GŁOS POMORSKI

Nr. 218 — Rok 2. (GAZETA POMORSKA) **Numer pojedyńczy 30 mk.**

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji i w agenturach miejscowych miesięcznie **750** mk., przedpłata na poczcie z odnoszeniem do domu miesięcznie **825** mk. W razie nieprzewidzianych wypadków jak strejki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty.

— — — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się — — —

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem. Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południe.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy, Grudziądz, Bank Związku Sp. Zarobk. i Danziger Privat-Aktienbank Gdańsk i Grudziądz. P. K. K. P. Grudziadz. — Konto czekowe: **Gdańsk nr. 2980.** Konto pocztowe: Kasa Oszczędności Oddział w Poznaniu nr. 201193. Miejsce płatności i wykonania: Grudziądz.

Ogłoszenia: Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 50 mk., w dziale reklamowym na stronie 3-łamowej przed tekstem 300, wsród tekstu 350, za tekstem 250, dla zagranicy z wyjątkiem W. M. Gdańska i Niemiec 200% nadwyżki w markach polskich lub ich wartosci walutowej. Dla W. M. Gdańska: wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łam. 10 mk niem., w dziale reklamowym na stronie I 3-łam. przed tekstem 35 mk. niem., wśród tekstu 45 mk. niem., za tekstem 30 mk. niem., dla Niemiec 50% nadwyżki. Za tłomaczenie 20%. — **Administracja nie przejmuje** odpowiedzialności za termin umieszczenia ogłoszenia. Rachunki są płatne w 8 dniach; po upływie tego terminu dolicza się 5% ponad skonto bankowe.

Redakcja i Administracja: Groblowa 27/29. | **GRUDZIĄDZ**, niedziela, dnia 17-go września 1922 | Telefon Nr. **50** i **51.**

O pomoc aprowizacyjną dla Górnego Śląska.

Warszawa, 16. 9. (Tel. włas.) Utworzył się Komitet Pomocy Aprowizacyjnej dla Górnego Śląska. Na jego czele stanął marszałek Trampczyński i generał Haller. Komitet wydał odezwę, w której objaśnia, na czem akcja jego się oprze. Chodzi mianowicie o przyspieszony zakup środków aprowizacyjnych, nie dostarczenie ich bezinteresownie. Projektowane jest utworzenie międzystowarzyszonych komisji powiatowych. Odezwa kończy się słowami: „Nie zwlekać, do czynu, nie wolno pozwalać na aprowizację Polski przez zagranicę!"

*

Do kogo „Polacy" mojżeszowego wyznania mają zaufanie.

Warszawa, 16. 9. (Tel. włas.) We Lwowie odbył się zjazd Związku Polaków wyznania mojżeszowego Wschodniej Małopolski. Zjazd stwierdził, że działalność i stanowisko posłów Koliszera, Loewensteina i Steinhausa podczas ostatniego przesilenia nie były zgodne z ideologią Związku, natomiast posłom Diamandowi i Rauchowi wyraził ootum ufności.

Uchwalono następnie nie wysuwać swojej listy kandydatów, a popierać w głosowaniu stronnictwa o programach, zgodnych z ideologią Związku.y

(Z ideologią Związku „Polaków" mojżeszowego wyznania jest widocznie jedynie postępowanie zgodne z dążeniami wrogów Państwa i międzynarodówek socjalistycznych i komunistycznych. Popieranie tronnictw narodowych, a chociażbyby tylko wstrzymanie się od głosowania nie odpowiada ideologii żydów — „Polaków").

Żydzi chcą kierować polityką wszechświatową.

Warszawa, 16. 9. Na Krymie odbywa się obecnie zjazd międzynarodowej organizacji żydowskiej dla postanowienia jednolitej władzy którąby kierowała polityką żydowstwa całego świata. Główną rolę na zjeździe odgrywa żyd rosyjski Żabotyński. — Zjazd zwołano dla omówienia sytuacji w związku z ogłozeniem mandatu palestyńskiego. Chodzi jednak jedynie o to, ażeby spowodować poddanie się Trockiego pod rozkazy rady, która ma być wyłoniona ze zjazdu. Trocki żądał od żydów poparcia, nie chcą jednak poddać się dyscyplinie międzynarodówki „żydowskiej"!

Zjazd ten rzuca bardzo jaskrawe światło na dążenia żydów. Nawet tańczące, jak żydzi każą sowiety, nie dość są posłuszne międzynarodówce żydowskiej. Nawet Trocki nie dość posłusznem jest narzędziem w ich ręku. Można sobie więc wyobrazić, czego oni pragną. Niewątpliwie od naczelnej władzy międzynarodówki tej wychodzą również rozkazy dla naszych żydów naszych posłów socjalistycznych w rodzaju Diamanda. działalność którego — jak stwierdził zjazd lwowski — ich radowała w zupełności.

*

Senzacyjne wiadomości z pobytu naczelnika Państwa w Rumunji.

Warszawa, 16. 9. (Tel. włas.) Dzisiejsze pisma poranne podają senzacyjną wiadomość, jakoby podczas wizyty naczelnika Państwa w Rumunji przedstawiciele obu państw zgodzili się uważać kwestję Wschodniej Małopolski i kwestję Bessarabji za nierozdzielną.

Podczas przeglądu wojsk w Sinai w obecności Piłsudskiego i króla rumuńskiego zaszedł wypadek następujący:

W jednym z karabinów maszynowych znalazły się ostre naboje, które zabiły kilku żołnierzy.

Sensacyjne aresztowania w Monachjum.

Gdańsk, „Gazeta Gdańska" donosi: W Monachjum w ostatnich tygodniach dokonano kilka aresztowań zod zarzutem zdrady stanu, które nie wydają się bardzo zrozumiałe. Idzie tu mianowicie o ołaszane w berlińskiej „Internationale Korrespondenz" wiadomości, dotyczące monarchistycznych organizacyj, tajnych związków szczegółów o ukrywaniu broni itp. Prokuratorja monachijska dopatrzyła się w tem zdrady tajemnic państwowych (!) i poleciła uwięzić dawnego monachijskiego współpracownika wspomnianej korespondencji, znanego z sensacyjnego procesu p. Fechenbacha, dalej następcę jego, p. Lembke, który jest zarazem korespondentem „Deutsche Allg. Ztg.", a wreszcie wydawcę „Internationale Korrespondenz" p. Gargasa.

Byłoby rzeczą interesującą wiedzieć, czy ten ostatni nie jest identyczny ze znanym i w polskiej publicystyce drem Zygmuntem Gargasem, który w ostatnich czasach przebywał istotnie w Berlinie?

Demokratyczne pisma niemieckie zwracają uwagę, że tego rodzaju postępowanie uniemożliwia walkę przeciw monarchistycznym knowaniom, kwalifikując je jako zdradzanie tajemnic państwowych niemieckich wobec zagranicy!

Niemcom grożą sankcje.

Berlin. (WTB.) Nota wręczona przez rząd belgijski przedstawicielowi niemieckiemu w Brukseli, oświadcza:

„W myśl postanowień decyzji komisji reparacyjnej z dnia 31 sierpnia miał rząd niemiecki na pokrycie rat przypadających na 15 sierpnia i 15 września 1922 doręczyć rządowi belgijskiemu niemieckie bony skarbowe które miały być zabezpieczone przez gwarancje, jakich udzielić miał rząd niemiecki, nie wydały żadnego braku zgody; bony te miały być zabezpieczone przez złoto, które miało być zdeponowane w jednym z banków odpowiadających życzeniom rządu belgijskiego. Rokowania rząd niemiecki nie wydały żadnego rezultatu. Rząd belgijski prosi przeto rząd niemiecki o niezwłoczne doręczene mu dwóch bonów skarbowych płatnych w złocie zk tórych każdy opiewałby na 50 miljonów marek w złocie na poczet rat z 15 sierpnia i 15 września oraz o złożenie w belgijskim banku narodowym stu miljonów marek w złocie jako gwarancji dla tych dwóch bonów.

I. okrężny match lotniczy.

Warszawa, 16. 9. (Tel. wła.) Dziś o godz. 5½ odleciało z Warszawy 215 uczestników I matchu okrężnego nad Polską. Wracają oni ze Lwowa jutro do Warszawy po wzlotach we Lwowie, Krakowie i Poznaniu.

Z ostatniej chwili.

O kandydaturę Paderewskiego.

Warszawa 16. IX. (Tel. włas.) Dzisiejszy „Kurjer Polski" podaje fałszywą wiadomość, jakoby celem poparcia kandydatury Paderewskiego na prezydenta Rzeczypospolitej zawarty został układ pomiędzy blokiem stronnictw narodowych a stronnictwem Skulskiego.

Zaprzeczenie Związku Rad Ludowych.

Warszawa, 16. 9. (Tel. włas.) Sekretarjat Związku Rad Ludowych zaprzecza wiadomości, jakoby w Wilnie odbył się wspólny zjazd P. S. L. (Piast) i Rad Ludowych celem zawarcia bloku. Sekretarjat nazywa tę wiadomość złośliwą plotką.

Skulszczycy i mieszczanie

Warszawa, 16. 9. (Tel. włas.) Polskie Centrum do którego należą obecnie stronnictwo Skulskiego i centrum mieszczańskie, zawarły układ wyborczy, na mocy którego rozwijać będą wspólną akcję w obrębie byłej Kongresówki.

Polski Związek Kresowy, który w myśl umowy z Komitetem Wyborczym „Polskie Centrum" organizować miał pod firmą „Polskiego Centrum" akcję wyborczą na terenie okręgów: Nowogródek, Pińsk, i Brześć zawarł umowę kompromisową z grupami lewicy, stojącemi na stanowisku programu wręcz przeciwnego „Polskiemu Centrum".

Wobec powyższego Polski Związek Kresowy do Komitetu Wyborczego „Polskie Centrum" już nie należy.

Prezydent Banku Rzeszy w Londynie.

Berlin, (Tel. wł.) Prezydent Banku Rzeszy Havenstein udał się w czwartek wieczorem celem odbycia narad z Bank of England do Londynu. Chodzi o pozyskanie bankiem tego dla akcji gwarancyjnej dla niemieckich weksli skarbowych.

Wobec podróży tej niemieckie koła rządowe powstrzymują się narazie od wszelkich kroków w sprawie reparacji oraz co do odpowiedzi na notę belgijską. — W rokowaniach londyńskich chodzi o sumę 100 miljardów niemieckich marek złotych, ewentualnie także o stworzenie międzynarodowego konsorcjum gwarancyjnego.

Poznań, 16. 9. (Tel. wł.) Marki niemieckie (wypł. na Berlin) 4,95, — 5,10; marki niem. obrotów dokonano 7 180 000

Akcje bankowe: Bank Kwilecki, Potocki i Ska 350; Bank Przemysłowców 200; Poznański Bank Ziemian I — IV em. 180.

Akcje przemysłowe: Barcikowski R. 175; Cegielski H. I — VIII emisji 380 — 375 — 390; Centrala Skór 265; Hartwig C. 190; Hurtownia Związkowa 120; Hurtownia Skór I emisji 240, Hurtownia Skór II emisji 240; Herzfeld Victorius 365 dr. Roman May 970; Orient 110; Papiernia Bydgoszcz 225; Patria 450; Sarmatia I. em. 330; Sarmatia II em. 330; Słoma 225; Wytwornia Chemiczna I — III 125; Zjednoczone Browary Grodziskie 235.

Poznań, 16. 9. (Tel. wł.) Zboże: żyto 17 500 — 18 500; pszenica 30 — 33 000; jęczmień browarny 18 200 — 19 200; owies 19 — 20 000: mąka żytnia 30 — 30 800; mąka pszenna 52 — 54 000: ospa żytnia 10 600: ospa pszenna 10 600; ziemniaki fabryczne 1 800; ziemniaki jadalne 2 500: słoma żytnia luźna 5 000; słoma żytnia prasowana 5 500; siano luźne 6 800 siano prasowe 7 500. Podaż dostateczna, obroty normalne.

Rządowy projekt autonomji terytorjalnej dla Małopolski Wschodniej.

Podany poniżej dosłownie tekst rządowego projektu ustawy o samorządzie wojewódzkim dla województwa lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego został przez p. Narutowicza przedstawiony mocarstwom zachodniem, słusznie zupełnie, jako „statut autonomiczny Galicji Wschodniej". Jest to bowiem faktycznie projekt zamaskowanej autonomji terytorjalnej, (kulturalnej autonomji dla ściśle określonego terytorium), jest to projekt oderwania tych trzech województw od całości ziem polskich i wyodrębnienia, jako osobnego kraju pod władzą zwierzchnią Prezydenta Rzpltej.

Czyni się tak, niby to, aby uzyskać uznanie przez Anglię i dajmy na to Włochy, suwerenności polskiej na tych ziemiach, faktycznie zaś w tym celu, aby przeprowadzić znany program Belwederu federacyjnego rozczłonkowania ziem polskich, z którym związany jest ściśle program dalszych awantur wojennych na Wschodzie.

Nikt też nie będzie tak naiwny, żeby poważnie brać pod uwagę argumenty wytaczane przez obrońców tego pomniejszającego naszą Ojczyznę statutu że idzie o zdobycie sankcii Lloyd George'a dla przynależności Wschodniej Małopolski do Rzpltej.

Potrzebne jest nam uznanie przez obcych suwerenności Polski w tzw. Galicji Wschodniej, o ile kraj ten jest częścią nierozdzielną Rzpltej, zgołaj jest zbytecznem, gdy go od Polski sami mamy oderwać.

Dla takiej racji jutro za cenę uznania naszej suwerenności w Wileńszczyźnie oddamy ją rządowi kowieńskiemu, aby nią władał w imieniu praw zwierzchnich Rzplitej, pojutrze zaś oderwiemy Śląsk i powierzymy Prusom zarząd tej ziemi, zastrzegajac sobie nominalne nad nim zwierzchnictwo.

Projekt rządowy „statutu dla Galicji Wschodniej" jest projektem nietylko utracenia tego, co mamy, ale równocześnie jak największego, rosnącego z rokiem każdym utrudnienia sobie odzyskania tego, czegobyśmy się obecnie dobrowolnie ze zbrodnicza lekkomyślnością wyzbyli.

Nikt, nawet p. Narutowicz nie może być tak prostolinijnym, żeby to, co posiada oddał w tym celu, by ci, którzy mu nie mogą tego zabrać uznali, że posiada prawnie to, co oddał. Inne też są pobudki tej transakcj naszą ziemią jaką się przygotowuje; pobudek tych należy szukać w motywach utajonych podróży p. Naczelnika Państwa do Bukaresztu. Odsłonił je zresztą dość wyraźnie „Czas" w ostatnim swym artykule wstepnym pt. „Podróż do Bukaresztu."

Załatwienie na forum międzynarodowym sprawy „Wschodniej Małopolski" zgodnie z programem federacyjnym jest nagłe i pilne, bardzo pilne, gdy się myśli o przemianie sojuszu z Rumunią na zaczepny wobec Rosji, gdy się cichutko marzy, może przygotowuje, powtórzenie eksperymentu kijowskiego.

Geneza rządowego projektu autonomii terytorjalnej dla Galicji Wschodniej, jak ciemne powody przesilenia państwowego i dymisji Skirmunta, jak niezrozumiałe przyczyny pasywności rządu wobec gwałtów niemieckich na Śląsku Opolskim, jak nie mniej zagadkowe zakusy odroczenia wyborów mają jedno i to samo, wspólne źródło, są niem tajemne zamierzenia wschodniej polityki Belwederu, zakonspirowane cele podróży do Bukaresztu.

*

Art. I. We Województwach lwowskim, stanisławowskim i tarnopolskim zostaną powołane do życia Sejmiki wojewódzkie, jako najwyższy organ samorządu wojewódzkiego.

Art. II. W zakres samorządu wojewódzkiego wchodzą: 1) sprawy wyznań religijnych; 2) sprawy oświecenia publicznego z wyjątkiem uniwersytetów i szkół z nim zrównanych; 3) sprawy dobroczynności publicznej; 4) sprawy higieny publicznej; 5) sprawy dróg publicznych wojewódzkich, powiatowych i gminnych, oraz dróg żelaznych lokalnych; 6) sprawy agrarne z wyłączeniem reformy rolnej i wszystkie środki służące do poparcia rolnictwa; 7) popieranie przemysłu i handlu; 8) zastosowanie ustaw państwa w sprawie zużytkowania wód dla melioracji i dla uzyskania siły popędowej; 9) zastosowanie ustaw państwa o organizacji i administracji gmin i powiatów; 10) budżet dochodów i wydatków samorządu wojewódzkiego i zamknięcie rachunkowe; 11) wreszcie inne sprawy przekazane Sejmikom przez Sejm Rzeczypospolitej.

Art. III. W sprawach powyższych Sejmik ma prawo uchwalać ustawy obowiązujące na obszarze województwa, a na podstawie ustaw uchwalać postanowienia natury administracyjnej.

Wszelkie uchwały Sejmików muszą uzwględniać postanowienia Konstytucji Rzplitej Polskiej, oraz tych ustaw, które ją uzupełnia i które w niej są powołane.

Uchwały w sprawach wymienionych w art. II. ustępach 1, 3, 4 i 7, muszą nadto trzymać się granic wytkniętych w tych sprawach przez ustawy państwowe. (A więc w sprawach oświaty i rolnictwa mogą się nie trzymać ustaw państwowych. Red.)

Art. IV. Do każdej uchwały wojewódzkiej potrzebna jest uchwała Sejmiku, oraz sankcja Prezydenta Rzplitej z kontrasygnatą Prez. Ministrów.

Art. V. Liczba członków Sejmiku będzie ustalona w ten posób, by na każdych 25.000 mieszkańców województwa przypadał jeden członek Sejmiku. Liczbę 25.000 należy jednak w danym razie obniżyć tak, aby na każdą z Kuryj narodowych Sejmiku przypadło najmniej dwudziestu członków.

Art. VI. Prawo wyborcze czynne i bierne do Sejmiku służy wszystkim mieszkańcom województwa, którym służy prawo wyborcze do Sejmu Rzeczypospolitej. Członków Sejmiku wybiera ludność województwa na lat sześć.

Art. VII. Wybory do Sejmików odbywać się będą na tych samych zasadach, które obowiązują przy wyborach do Sejmu Rzplitej.

Wybory narodowości polskiej i wybory narodowości ruskiej wybierać będą jednak osobno z zachowaniem art. XX.

Liczba członków Sejmiku będzie rozdzielona pomiędzy obie narodowości według ich siły liczebnej w województwie (art. V.).

Ordynację wyborczą do pierwszych wyborów do Sejmików wyda Prezydent Rzplitej na podstawie uchwały Rady Ministrów. — Ordynację do następnych wyborów określi ustawa uchwalona przez Sejmik.

(Dokończenie nastąpi.)

Z powodu Sejmiku Związku Spółdzielni.

Rozwodząc się w ostatnim numerze „Poradnika Spółdzielni" nad ważnością dorocznych Walnych Zgromadzeń dla Spółdzielni, wyraził ks. patron Adamski w końcu oczekiwanie, że tegoroczny Sejmik dojdzie do uchwał, które popchną Spółdzielnię na tory jeszcze intensywniejszej niż dotąd pracy. Sejmiki — pisał — są znakomitym sposobem kształcenia Spółdzielni i urabiania jednolitych w Związku zasad i praktyk. Da wielkiej liczby uczestników, jak i dla szerokości i obfitości materiału a przedewszystkiem dlatego, że sprawy omawia się tam ze stanowiska całego Związku a nie jednostronnie, i że rezolucje Sejmiku są całego Związku urzędowymi orzeczeniami, nadającymi kierunek pracy Spółdzielczej — zajmują one w życiu naszych Spółdzielni pierwszorzędne miejsce. Lecz warunkiem powodzenia Sejmików jest — podnosi z akcentem ks. patron — należyty dobór wysłanych na obrady delegatów. „Jacy delegaci, taki przebieg Sejmiku". Treść dalszych wywodów autora wymienionego artykułu jest następująca: Wysyłać wolno więcej delegatów, lecz zaleca się, aby każda Spółdzielnia co najmniej dwóch wysłała swych reprezentantów i to jednego z zarządu, a drugiego z Rady Nadzorczej. Wedle utartej praktyki wybiera się delegatów na wspólnem zebraniu Rady Nadzorczej i zarządu. Wysyła się na Sejmik tylko takie osoby, które się na sprawach spółdzielczych znają i nimi się interesują. Nie ulega wątpliwości, że z pośród dwóch delegatów powinien jeden być doświadczonym, wytrawnym na niwie spółdzielczej pracownikiem. Temu winno się dodać drugiego z osób nowych, co rok się zmieniających. Dla dobrego skutku obrad nie zaleca się, aby spółdzielnie dla wyszkolenia swych pracowników za każdym razem nowych ludzi na Sejmiki wysyłały. Przy tej sposobności podaje ks. Patron, że obecnie zasiada w zarządach i Radach Nadzorczych 4134 osób: z tych przypada na członków Rady Nadzorczej 3128 osób. Z liczby tej tylko trzecia część należy do starszych, doświadczonych spółdzielców, którzy uczestniczyli na Sejmikach przedwojennych. Ci tylko w liczbie 1378 osób, znają sposób obradowania na Sejmikach przed rokiem 1914 i wiedzą, co uchwalono na dawniejszych Sejmikach. Z tych 1378 osób przypada 362 na członków zarządu, a 1016 na członków Rady Nadzorczej. Natomiast 2786 osób, tj. 644 członków zarządu i 2112 członków Rady Nadzorczej to nowicjusze. Gdyby Sejmik składał się z większości ludzi niedoświadczonych i nieobeznanych z działalnością Związku, mogłaby na Sejmiku wytworzyć się większość, skłonna do przyjęcia uchwał nieodpowiednich. Wystarczałaby piękna mowa albo agitacja pokątna, aby niestosowną uchwałą wepchnąć Sejmik na fałszywe tory. — Dla spowodowania delegatów do uczestniczenia we wszystkich obradach, pisze ks. Patron: „Spółdzielnia nie wysyła delegatów i nie opłaca ich na to, aby łatwiejszą mieli sposobność do załatwiania prywatnych interesów, lecz do pracy, z której Spółdzielnia ma odnieść korzyści. Kto udziału w obradach dopilnować nie zamierza, niechaj nie przyjmuje wyboru na delegata."

Tegoroczny Sejmik będzie się musiał zająć uzupełnieniem Patronatu. Z grona jego ubyło bowiem kilku członków. Między innemi wypełnić będzie trzeba szczerbę, jaka powstała przez śmierć nieodżałowanej pamięci dr. Rzepnikowskiego, który postanowił w sprawach społecznych i ekonomicznych się wielce wytrawną.

Spółdzielnie związkowe w statystyce za rok 1921.

W stosunku do roku 1920 podniosła się w r. 1921 ogólna liczba polskich Spółdzielni na terenie b. dz. pr. o 48. Znaczny ten przyrost wynikł głównie z przydzielenia do Związku 42 Spółdzielni spożywców. Z tych 360 Spółek przypada na kredytowe 231, na rolniczo-handlowe 66, spożywców 42 i na Spółdzielnie różnego typu, istniejące pod nazwą „Kupiec", „Pomoc", „Drukarnia", „Pracownia Sukien" itp. 21.

W granicach dawniejszego W. Ks. Poznańskiego i Prus Zachodnich leży z owych 360 Spółdzielni 331, które uważać trzeba za ściśle związkowe, 21 jest odciętych a na G. Śląsku istnieje w części nam przyznanej 8, w tem jedna Spółdzielnia spożywców. Do odciętych należą między innymi mające siedzibę w w. m. Gdańsku, w Sopocie, Babimoście, Pszczewie, w Pierzchowicach, Starymtargu, Sztumie, w Tychnowcach, Zakrzewie, Złotowie.

Wszystkie 360 związkowych spółdzielni liczą razem 234 561 członków. Między nimi jest 106 604 rolników, 73 091 większych przemysłowców, rzemieślników i robotników, 44 354 przedstawicieli innych zawodów, jak np. urzędników a 10 512 członków, którzy nie podali swego zawodu.

Z pośród 106 604 rolników przypada na członków o charakterze właścicieli większych obszarów tylko 3469, na gospodarzy i chałupników 103 135. W skład 231 kredytowych Spółdzielni wchodzi 134 057 członków, w skład 66 spółdzielni rolniczo-handlowych 9 029, spożywców 84 552, a całość 21 różnego typu Spółdzielni stanowi 6 923 członków.

W wykazie kredytowych Spółdzielni z r. 1920 figurował jeszcze poznański Bank Przemysłowców. Zamieniony na Towarzystwo akcyjne, nie jest podany w spisie za rok 1921.

Dodaję, że liczba członków w Spółdzielniach odciętych cofnęła się z 4 280 na 4 182 i że Spółdzielnie śląskie straciły w roku 1921 aż 2 941 członków. Skutkiem teroryzowania naszych rodaków przez różnych jawnych i ukrytych orgeschów zeszczuplała w bieżącym roku na Górnym Śląsku, przyznanym Niemcom, frekwencja naszych polskich Spółdzielni nadzwyczajnie, a i ruch w nich straszliwie osłabł. K.

Wiadomości polityczne.

Porządek obrad Sejmowych.

Warszawa. (PAT.) Porządek obrad plenarnego posiedzenia Sejmu w dniu 19 bm. już został ustalony i przedstawia się jak następuje: 1) pierwsze czytanie ustawy o ratyfikacji poprawek do art. 4, 6, 12, 13, 15 i 26 paktu Ligi Narodów; 2) pierwsze czytanie ustawy o ratyfikacji konwencji pocztowej podpisanej w Madrycie 20 listopada 1920 r.; 3) pierwsze czytanie ustawy o budowie portu w Gdyni; 4) pierwsze czytanie ustawy uzupełniającej ustawę o wykonaniu reformy rolnej; 5) pierwsze czytanie ustawy o rozszerzeniu zakresu działania ustawy o przeznaczeniu terenów za Cytadelą warszawską pod budowę domów; 6) sprawozdanie komisji wodnej o ustawie wodnej; 7) sprawozdanie komisji administracyjnej o ustawie zezwalającej na zaciągnięcie pożyczki w wysokości 20 miljonów marek polskich na rozszerzenie budynku gimnazjalnego w Chrzanowie; 8) sprawozdanie komisji rolnej o ustawie w przedmiocie środków do walki z księgosuszem; 9) sprawozdanie komisji rolnej o ustawie w przedmiocie opłat od zwierząt domowych, poddanych ubojowi.

Z obrad w Genewie.

Genewa. (PAT.) Onegdajsze popołudniowe posiedzenie komisji politycznej Ligi Narodów w sprawie mniejszości narodowych było wyjątkowo interesujące. Delegat Francji Hannotaux, uznając dobre intencje profesora Murraysa zwrócił ogólnie uwagę, że jedność Francji po targach dzielnicowych i religijnych wytworzyła się drogą wewnętrznego procesu historycznego. Radzi więc nie utrudniać tego wewnętrznego rozwoju w innych państwach przez przyspieszenie interwencji obcej. Delegat portugalski Gomes broni wniosku estońskiego co do odmowy podpisania deklaracji mniejszościowej i przyłącza się do ogólnych wywodów delegata Hannotaux. Delegat angielski Fisher stwierdza, że integralna część propozycji Murraya nie spotkała się z sprzeciwem delegata francuskiego i stawia wniosek, aby komisja aprobowała w zasadzie wszystkie propozycje Murraya, a następnie, aby je odesłała do komitetu redakcyjnego celem ostatecznego ich zredagowania. Delegat estoński Pusta ponownie broni wniosku odmowy podpisania deklaracji mniejszościowej. Delegat serbski Ninczicz w dłuższem przemówieniu omawia propozycje Murraya i w konkluzji akceptuje je bez wyjątku, sprzeciwiając się jedynie proponowanym przez Murraya na środowem posiedzeniu poprawkom. Delegat włoski Scialoja, analizując poprawki, wykazuje, że nie są one złagodzeniem, ale obostrzeniem propozycji Murraya. Delegat południowo-afrykański Murray w dłuższem przemówieniu broni swoich propozycji przeciw krytyce delegata Polski Askenazego i delegata Włoch Scialoji. Delegat perski podnosi kwestję położenia mniejszości narodowych w krajach azjatyckich i dowodzi konieczności szanowania ich przez wielkie państwa. Delegat Askenazy uchyla się od dyskusji nad kwestją mniejszości Łotwy i Estonji. Sprawa ta jest właśnie przedmiotem rozpraw pomiędzy Radą Ligi a temi państwami i podlega ich kompetencji. W dalszym ciągu swego przemówienia Askenazy omawia wniosek Fishera stwierdzając, że zarówno wątpliwość mówcy jak i delegata włoskiego przeciwko propozycjom Murraya dotyczy nie formy ale treści wniosku jako sprzeciwiającego się traktatom mniejszościowym. Prof. Askenazy proponuje zwołanie specjalnej podkomisji, która zbada redakcję propozycji Murraya poczem przedstawia raport w tej sprawie komisji politycznej. Delegat włoski popiera wniosek Askenazego. Delegat szwajcarski podnosi ideał zgody i powołując się na akceptację wniosku przez delegata serbskiego Ninczicza, radzi przyjąć propozycje Murraya wraz z jego poprawkami, Askenazy z miejsca zgłasza opozycję w tym względzie. Delegat angielski Fisher, cofając swój wniosek poprzedni, proponuje przyjęcie pierwszej, czwartej i piątej części propozycji Murraya, na których przyjęcie zgodził się Askenazy, natomiast propozycje kwestjonowane proponuje Fisher odesłać do komisji redakcyjnej. Komisja przyjmuje ednomyślnie pierwszą, czwartą i piątą część propozycji Murraya. W tem miejscu Askenazy zwraca uwagę, że głosowanie państw za propozycjami Murraya nie stanowi bloku. Drugą i trzecią propozycję Murraya komisja odesłała do podkomisji specjalnej, do której w głosowaniu tajnem wybrani zostali Askenazy, Fisher, Motta, Ninczicz, Radost i Scialoja.

Liga Narodów kosztuje 20 miljonów franków.

Genewa. (PAT.) Komisja pierwsza prowadziła w dalszym ciągu obrady nad rozkładem kosztów Ligi, które wynoszą przeszło 20 miljonów franków.

Pogłoski o planach Lloyd George'a.

Genewa. (Pat.) O planach Lloyd George'a w Genewie krążą tu najróżniejsze pogłoski. Z jednej strony przypuszczają, że udziałem swym w zgromadzeniu Ligi L. George chce podnieść prestigę Ligi Narodów. Z drugiej strony utrzymuje się wersja, że zamierza on w ten sposób kontynuować konferencję genueńską. Prawdopodobnem jest także, że L. George chce zbadać teren dla kwestji wschodniej. Pisma genewskie nie wyrażają się przychylnie o odwiedzinach L. Georgea.

List z Górnego Śląska.

Rozruchy w Katowicach. Grabieże i rabunki. Robota prowokatorów niemieckich.

(Od naszego korespondenta.)

Katowice, 12 września 1922 r.

Niedobrze dzieje się w Województwie Śląskiem!

Nietyle mordy i nocne grabieże dobrze uzbrojonych band, jak za niedawynch „dobrych" czasów francuskich są tutaj obecnie na porządku dziennym, ile stokroć gorsze jeszcze masowe grabieże i nieomal pogromy nieokiełznanych w swej ślepej nienawiści, ciemnych przez prowokatorów ustawicznie i przy każdej sposobności podjudzanych tłumów, które z bezprzykładnym wprost wandalizmem niszczą wszelki dobytek, społeczeństwo i Państwo ograbiając o setki tysięce krwawo zapracowanego mienia. . .

To, co obecnie dzieje się na Śląsku, łatwem było do przewidzenia. Nie tak dawno jeszcze, w ostatnich moich „listach" donosiłem o szerzącem się na G. Śląsku niezadowoleniu z powodu wzrastającej stale drożyzny. przestrzegając przed bardzo możliwymi rozruchami na tle drożyźnianem „wskazując jednocześnie na braki w aprowizacji Województwa Śląskiego, na agitację wrogiej nam strony niemieckiej, której zależy na ciągłem podtrzymywaniu niezadowolenia w polskiej części Śląska, zwracałem uwagę na to, w jak łatwy i niczem nie krępowany sposób agitacja ta się odbywa (ułatwiony dla wszystkich mieszkańców, zwłaszcza robotników, ruch pograniczny i ułatwioną w związku z tem wymianą zdań i spostrzeżeń w robocie prowokatorów), — wskazywałem na katastrofalne wprost skutki, wynikające dla ludności Województwa Śląskiego z zatrzymania tutaj w obiegu waluty niemieckiej, która spada z siłą niepohamowaną, na drożyznę, stąd wynikającą — wskazywałem dalej na zbyt wysokie cła (nieraz przenoszące dotychczasową wartość towaru aż o 1000 proc.) wskazując jako jedyny możliwy sposób zaradzenia złemu: zniżkę lub zniesienie ceł na niektóre ważne artykuły użytku codziennego,

zapłacenie urzędnikom (zwłaszcza policyjnym) należnej im pensji, aby wzbudzić w nich większy zapał do pracy,

zarządzenia przeciw paskarzom itd.

Na Górnym Śląsku bawił niedawno p. Strassburger, minister handlu i przemysłu, który obiecał, że „odtąd będzie lepiej". Bawił tutaj krótko potem sam Naczelnik Państwa, który obiecał mniej więcej to samo.

Mimo, że dotąd w niczem się nie polepszyło, lud śląski czeka, ale się nie burzy. Szczególnie zdanie to podkreślić należy lud śląsko-polski jako taki nie jest zdolnym — jeśli się tak wyrazić można — do buntów. Ale do czego Ślązak nie jest zdolnym, do tego zdolni są pewnego rodzaju pseudo-Ślązacy, owa ćma wyhodowanych przez Niemców przed i podczas walki plebiscytowej agitatorów antypolskich, działających za marki niemieckie bądź to w obozie orgeszowców, bądź też „Selbstschutzu" lub też ostatecznie w szeregach na usługach niemieckich będącego komunizmu.

Komunista jest na G. Śląsku bodaj gorszym i niebezpieczniejszym od wszechniemieckiego agitatora i w walce z polskością Niemcy posługują się komunistami z daleko lepszym skutkiem, niż organizacjami tego rodzaju co np. „Orgesch" lub „Selbstschutz".

Próbkę owej pracy orgeszowo-komunistycznej widzieliśmy w sobotę w Katowicach. Zawsze sobie stolicę Województwa Śląskiego wybierają na pole swych niecnych popisów.

Już w dwa dni przedtem molestowano kupców. przepędzano rzeźników, obalano stragany, rabowano lub deptano i niszczono niewyrabowany towar na rynku. Aż nagle w sobotę ubiegłą pod wieczór rzucono się na składy. ulokowane przy głównej ulicy w Katowicach przy ulicy Grundmanna. Splądrowano w krótkim czasie kilkadziesiat składów, w których wszędzie powybijano częścia bardzo kosztowne okna wystawowe. Szkodęogólna wyrządzoną w tym jednym dniu tylko obliczają na 200 i więcej miljonów marek niemieckich.

Rzecz dziwna i podpadająca, że nie poszkodowano przy tych rozruchach prawie żadnego ze znanych hakatystów. którzy przy tej właśnie ulicy utrzymują bogate i wystawne składy. jak np. „Katowitzer Ztg." dom konfekcyjny żyda Wachsmanna i inne — a zdemolowano przeważnie tylko składy małe i biedne, częściowo będące własnością znanych tutejszych kupców polskich, jak np. skład Kościelniaka. który niedawno temu zmuszonym był uciekać z Bytomia.

Ostatecznie,— choć niestety za późno policja, a zwłaszcza wojsko zaprowadziły porządek. Aresztowano dotąd przeszło 200 osób. które brały udział w rozruchach.

Obecnie nastał niby porządek w mieście. Istnieje od wczoraj stan wyjątkowy. coś w rodzaju stanu oblężenia. Grabieże itp. zagrożone są karą śmierci natychmiastowej. — Czy to co poskutkuje?

Niemcy tymczasem zacierają ręce. . .

Aleksy Pałak.

Refleksje.

Narodowa Partja Robotnicza, która na Pomorzu w r. 1920 zdobyła 9 mandatów i szumnie głosiła, że jest przodującą partją na Pomorzu, niema jakoś szczęścia. Pierwszy pan Jan Brejski stał się „sympatykiem Polsk. Stronnictwa Ludowego" sercem pozostając z dawnymi kompanami a rozumem orjentując się w będącym pod komendą b. prez. min. obozie Witosa—Z orjentacji tej powstał figlik polityczny, że pan Jan Brejski nie kandyduje do Polskiego Stronnictwa Ludowego, lecz z ramienia Nar. Partji Rob. i to w dodatku w Poznańskiem. Zważywszy, że p. Wiktor Kulerski od siebie robi reklamę panu Brejskiemu i z iście chrześcijańskiem zaparciem się chwali p. Jana Brejskiego jako wojewodę i polityka to przypuszczać będzie wolno, że p. Wiktor Kulerski albo zawarł albo zawrzeć zamierza małżeństwo polityczne między PSL. a NPR. W każdym razie stwierdzamy fakt, że pani Piasecka po ucieczce z NPR. bardzo dobrze się czuje w PSL. i że kłopoty o Wonne nie przeszkadzają jej dalej brać na siebie ciężkiej odpowiedzialności milczącego piastowania urzędu poselskiego. Rozumie się. — gdy Bóg da mandat.

Z N. P. R. zwiali prawie wszyscy posłowie, którzy wybrani zostali w r. 1920 i schronili się do innych partji albo stworzyli nowe. Jako ostatni mohikanin pozostał z Pomorzan p. Ign. Reder, któremu orjentacja pomorska nie przeszkadzała wobec kandydatur pp. Popiela i Chądzyńskiego nie zakładać protestu, albowiem z góry sobie powiada, że wtedy koniec dla niego być może z dalszem posłowaniem.

Znamienny to i zadziwiający fakt, że Nar. Partja Rob., która w r. 1920 zyskała na Pomorzu 9 mandatów a zyskała je dzięki silnie podkreślonym obietnicom i kategorycznym żądaniom demagogicznym na schyłku okresu sejmowego pozostaje na placu z jednym tylko posłem pomorskim.

P. Wachowiak, gdy został posłem i otrzymał tekę wiceministra, nie pokazał się więcej wśród wyborców i obietnice jego, głoszone z werwą w Lubawskiem — pozostały dla wyborców wspomnieniem jego występów. Przyszedł, widział, zwyciężył i — nie pokazał się więcej. Relacji z działalności poselskiej i z urzeczywistnienia obietnic nie zdał i próżno czekali i czekają wyborcy jego sprawozdania jak p. ministrowi udaje się tworzenie „raju" i ustroju szczęśliwego dla robotników w Polsce.

N. P. R. kończy co do Pomorza swój okres parlamentarny ucieczką wybranych posłów. Ostatecznie partja. która programowo kołysze się raz po „chrześcijańsku" raz po „socjalistycznemu", raz „klasowo" raz „narodowo" sama nie wie, na jakich lokować krzesłach swych zwolenników i sympatyków w urzędach. Zamiast więc zrewidować program rewiduje ludzi. I tak powstała ostatnio na tem tle wielka sanacja. Na ostatniem posiedzeniu „Zgody" grudziądzkiej ujawniły się fakta, że nawet w dziedzinie praktycznej współdzielni wyszkolenie zwolenników NPR. wielkie pozostawia braki. Zamiast z tego wysunąć wniosek że należy na tem polu w interesie robotników składających swój grosz wdowi w spółdzielniach, postarać się o wyszkolenie fachowe i praktycz nie stosować obiecanki wiecowe, to wyciąga się z tego wręcz przeciwne wnioski, mianowicie posądzając ofiary własnego niedopatrzenia o — zdradę programu partyjnego. Na tem tle jest ciekawy objaw, że funkcjonarjusze Zgody, spółdzielni nie politycznej otrzymali terminatki od na wskróś politycznej Narodowej Partji Robotniczej.

Gdybyśmy byli złośliwymi moglibyśmy się cieszyć z tego, że spotykamy w każdej dziedzinie Nar. Partji Rob. gangrenę i toczenie się ku schyłkowi. Ubolewamy jednak dla tego, że masa robotnicza, która winna się zastanowić nad obietnicami wiecowemi z r. 1920, która winna się zastanowić nad agendami czasów po wyborach do Sejmu Ustawodawczego. w własnym winna się zastanowić interesie czy sprawy jej dobrze piastowali ci, których darzyła zaufaniem. Pod tym względem nie dopisała Narodowa Partja Robotnicza.

*

Nauka, literatura i sztuka

Kontrola koleżeńska na Uniwersytecie Warszawskim.

Zgodnie z decyzją senatu akademickiego Uniwersytetu Warszawskiego wznowiona została kontrola nowo wstępujących kandydatów. Misję tę powierzono komisji studenckiej. złożonej z przedstawicieli Bratniej Pomocy i delegatów sądu koleżeńskiego. Jak się dowiadujemy, tym nowo wstępującym, którzy mają maturę tegoroczną zasadniczo żadne trudności przy wstępie robione nie będą, od kandydatów zaś o dawniejszych maturach wymagane będzie świadectwo z odbycia służby wojskowej, od kobiet zaś dowody pracy społecznej z okresu inwazji 1920 roku.

Studja politechniczne w Uniwersytecie Poznańskim.

Z dniem 1 października zostaną tu otwarte studja politechniczne w Uniwersytecie Poznańskim. Narazie uruchomiony będzie oddział inżynierji i budowy dróg i mostów. Przyjmuje się słuchaczy tylko na rok pierwszy na zasadzie tychże samych kwalifikacji, które uprawniają do studjów w innych politechnikach Polski. Termin wpisów od 15 września do 1 października r. b.

III. Zjazd Oświatowy na Pomorzu połączony z wystawą książek.

W Domu Miejskim w Tczewie w dniu 26 bm. odbędzie się 3. Zjazd Oświatowy na Pomorzu.

Porządek obrad tego Zjazdu jest następujący:

Przed południem: O godzinie 9-tej Msza św. w kościele Farnym. 1. o godzinie 10-tej zagajenie Zjazdu przez Zarząd T. C. L. (Ks. A. Ludwiczak). 2. Referat O konieczności popularyzacji T. C. L. 3. Sprawozdanie z działalności T. C. L. a) ogólne. b) szczegółowe. 4. Dyskusja.

W południe zwiedzenie wystawy książek na niebieskiej sali D. M.

Po południu: (O godzinie 3-ciej) 5. Referat I.: Czytelnictwo w naszych warunkach, (Prof. uniw. Grabowski z Poznania). 6. Referat II.: Oświata a demokracja. (Ks. A. Ludwiczak). 7. Komunikaty. 8. Wolne głosy, poczem zamknięcie Zjazdu.

Wszystkie organizacje oświatowe, członków, i sympatyków Tow. Czyt. Ludowych. wszystkich. którym chodzi o szerzenie zdrowej oświaty prosi się o liczny udział.

Zarząd.

ALEKSANDRA LEŚNIEWSKA.

Wielki król.

Powieść historyczna. 95

Przeto i upewniała dziewczynę, żwawa i rozmowna moskiewka, że w czas rychły znowu na to miejsce kolaską przyjedzie.

Ucałowały się śpiesznie, — Lepseni przecie już zbliżał się, czterema dworzanami otoczon, aby z godnością, rodowi Bieleckich przynależną, powieść dziewicę do namiotu kanclerza.

Szubę, z futra pantery rysicą ta zwanej, w którą Halzuchna była odziana, troskliwie zwierała teraz rosyanka na piersiach dziewczęcych, mówiąc:

— Gołuboczka moja... do swidania... do swidania..

Zaś ona, czuciem już odlatująca z rosyjskich bezkresów, duszą cała w polskim obozie, pośród rodaków, do dawnego życia powracająca cudem, — żegnała półświadomie, prawie z roztargnieniem swoją opiekunkę przygodną.

Lecz nagle przecknęła z nieopamiętania, poryw wdzięczności rzucił ją w całunkach do rąk, do twarzy, do piersi kniahini...

— W zdorowiu ostawajsia, mileńka moja... Szczast' tobie Boh, szczast' Boh... — przez łzy rozczuleń powtarzała rosyanka.

I dłonią jeszcze chwiała w powietrzu za oddalającą się Bielecką.

Środkiem obozu, drogą udeptaną, do namiotów wiodącą, szła śpiesznie Halzuchna obok Lepseniego.

Mijali gromadki wojskowych, rozmawiających o uroczystości, tylko co odbytej; dzień z jej powodu czynił się jakoby świąteczny, że cały śnieżny gościniec roi, się od rycerzy.

Ustępowano miejsca jejmościance Bieleckiej, idącej w orszaku królewskich dworzan. Wiedział już cały obóz, w jakie nieszczęsne terminy krewniaczka Ościków była popadła; to słano jej skwapliwie przyjazne ukłony, hełmy zdejmowano przed nią z głów; znajomi rotmistrze, oficerkowie, ci starsi pułkownicy nawet podbiegali do dziewczyny, witając ją i tem żywem słowem jawiąc swą radość z jej ocalenia. Na pamięci przecie miano one Buławy bogate, wtedy, po połockiej, nie szczędzące gościny dwornej przybyłemu rycerstwu. Albo to ich nie fetowano? nie raczono i zabawą i poczęstunkiem i wszystkiem, czem było można...? Nie kto inny, a jedna z buławieckich panien, Halzuchna Bielecka, której liczko wielom odbiło się na sercu i skrytem wielbieniem tam trwało, — wleczona była zbrodniczą ręką aż ku Starzycy, tam, gdzie krwawy Iwan postrachem przejmuje, gdzie właśni jego poddani wstępują jak do miejsca kaźni i zatraty... Panienka buławiecka, takie ptaszątko bezbronne, tam... — aże w głowach im się nie mieściło.

Jakże więc teraz nie mieli rycerze przybiegać do niej w czuciu radości niezmiernej, nie witać serdecznie kontentności z jej ocalenia nie okazywać?

Szła Bielecka, wielce uradowana tak przyjaznem jej przyjęciem. Z kaptura futrzanej szuby, który miała narzucony na głowę, wyzierało jej liczko blade, wyniszczone przeżytem cierpieniem, lecz śmiejące się teraz ze szczęścia, pełne promieni, bijących z ócz dziewczęcych zapadłych i cieniami okrążonych. Jak braci witała wszystkich; tym siostrzanym uśmiechem drobnych, pobielałych ust dziękowała rycerzom za szczere dla niej afekty.

Istwan Bakoni, niedoszły oblubieniec Ustinki, odpalony przez nią zaraz po żubrzych łowach królewskich, przybiegł teraz skwapliwie do Bieleckiej z winszunkiem radosnym z racyi jej ocalenia...

Śród swoich przecie była, pod setką przyjacielskich, chroniących ją ramion; rozkosz uspokojenia miała w szczęsnej duszy...

Już minęli kwaterę spowiednika królewskiego, ojca Laterna, mieszczącą się w małym domku z ciosów kamienia, mchem, niby pleśnią porosłych, po których teraz sączyła się wilgoć. U poprzecznej ściany domostwa wzniesiony był ołtarz polowy, dachem drewnianym osłonion, wspartym na słupach, które jedliną umaili żołnierze. Tu co dnia pobożny, świętobliwy staruszek, ojciec Laterna, msze świętą odprawiał na intencje walczących.

Nieopodal, ze strony przeciwległej gościńca obozowego, stał domek drewniany. zbudowany snać niedawno, bowiem deski, zbijające go, świeżością się bieliły. Tu włoski medyk króla Stefena, z Lukki pochodzący, mądry uczony Symoniusz, z połowicą swą kwaterował od samego przybycia.

Już tylko kilkanaście kroków grodziło śpieszący orszak, Halzuchnę otaczający, od hetmańskiego namiotu, kędy Bielecka przed majestatem jawić się miała.

Doszli.

Lepseni uniósł nad głową dziewczyny ciężką oponę, odsłonił wnętrze namiotu, w które postąpiła.

Nizkim pokłonem schyliła się przed królem. Wzniosła twarz, spojrzała w oblicze siedzącego naprzeciw Batorego.

I nagle... pierzchła od niej radość, zamarła nadzieja, dech w piersiach uwiązł... Lęk ją ogarnął, zestrachanym ptakiem tłuc się zaczęło serce.., Trwogą zdjęta przykuła oczy przerażone do oblicza króla...

(Ciąg dalszy nastąpi).

Komunikat Chr. N. Str. Pr.

do wszystkich kół miejscowych, powiatowych oraz okręgowych komitetów wyborczych.

Dnia 15 września w całej Polsce wyłożone będą w biurach obwodowych komisji wyborczych spisy wyborców do Sejmu i Senatu, dostępne dla każdego przez dwa tygodnie i przez 6 godzin codziennie dla sprawdzenia. Należy więc przekonać się w biurze ok. kom. wyb. naocznie, czy każdy uprawniony do głosowania, jest wpisany na listę wyborców. Dla informacji podajemy, że każdy zapisany jest tam, gdzie mieszkał w dniu 17 sierpnia tego roku. Kto zamieszkał, w którym okręgu wyborczym po 17 sierpnia ten nie traci prawa głosowania, ale musi głosować w danym okręgu, gdzie mieszkał poprzednio, przed 17 sierpnia 1922 r. Spisy wyborców sporządzone są dwojakim sposobem. Jeden spis zawiera kolejno wszystkie nazwiska wyborców w porządku alfabetycznym. Drugi spis sporządzony jest podług numerów domów we wsi, a w mieście podług ulic i domów. Trzeba więc w tym drugim spisie wyszukać najpierw numer domu, a przy tym numerze powinno być zapisane nazwisko i imię. Przy tym numerze są zapisani wszyscy, którzy razem w jednej zagrodzie mieszkają i mają prawo głosować. Trzeba więc sprawdzić, czy zapisani są wszyscy mieszkańcy zagrody lub domu, następnie trzeba też sprawdzić, czy nie zapisano przypadkiem kogoś, kto w domu tym nie mieszka, albo naprzykład nieboszczyka. Wyborca do Sejmu musi więc odszukać swe nazwisko w 2 księgach, w spisie abecadłowym i w spisie sporządzonym według numeru domu. Wyborca do Senatu musi odszukać swe nazwisko w 4 księgach: w 2 spisach wyborców do Sejmu, oraz w 2 spisach wyborców do Senatu. W razie zauważenia niedokładności, lub wręcz pominięcia kogoś na liście wyborców, lub innego jakiego błędu, należy natychmiast wnieść reklamację. Reklamacje powinny być poparte dokumentami, jak naprzykład metryką, dokumentem wojskowym itd. Reklamacje powinny być złożone na piśmie. Jeżeli komisja miejscowa nie naprawi złego, trzeba wnieść zażalenie do kom. wyb. okręgowej, ale natychmiast po odpowiedzi, udzielonej przez komisję miejscową, bo tylko przez 3 dni można wnosić takie zażalenie. Od rozstrzygnięcia komisji okręgowej można jeszcze w ciągu 48 godzin odwołać się do Sądu Rozjemczego w Warszawie.

W związku z tym wzywamy do informowania ludności polskiej, a w szczególności członków organizacji w naszym okręgu.

Grudziądz, 15. IX. 1921.

Generalny Sekretarjat Chr. N. Str. Pracy.
Feliks Jeuthe.

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: Niedziela: 5 ran św. Franciszka. Wschód słońca 5.38, zachód 6.11. Wschód księżyca 12.58, zachód 3.58.

BIBLJOTEKA I CZYTELNIA T. C. L. otwarta w dni powszednie od godz. 6—8, dla dzieci w środy i soboty od godz. 4—5.

MUZEUM otwarte w środy i soboty od godziny 12 do 2, w niedziele i święta od godz. 11 do 2.

—** **Prace przy budynku „Teatru Pomorskiego"** z dniem każdym postępują szybko naprzód. W dniu wczorajszym jeden z naszych współpracowników oprowadzany przez p. dyr. Langego miał sposobność przekonać się o postępie robót adoptacyjnych.

Budynek teatralny, tak zewnętrznie jak i wewnętrznie uległ zmianom na lepsze co już po większej części dokonane zostało. Największa praca wre przy gruntownej przebudowie sceny, poza którą dobudowuje się w szybkim tempie nowe garderoby, malarnie, i kancelarje teatralne. Świeżo dobudowany budynek z cegły posiadać będzie parter i dwa piętra, z których pierwsze służyć będzie na rekwizytornię dla kulisów a w razie potrzeby stanowić będzie drugi plan sceny. W ten sposób scena pogłębiona zostanie o kilka metrów.

Również rampa (przód sceny) uległa kompletnemu przeobrażeniu. Wysunięta została przed ścianę główną na około 1 i pół mtr., przez co powstał daszek, pod którym w zagłębieniu znajdować się będzie stałe miejsce dla orkiestry (około 20 osób), odgrodzone od pierwszego rzędu krzeseł. Krzesła na widowni będą w ten sposób ustawione, że zamiast jednego środkowego ganku (przechodu) będą obecnie dwa po adbywu bokach.

Garderoba dla publiczności mieścić się będzie na prawo od głównego wejścia w dawnej kancelarji teatralnej. Z garderoby prowadzić będzie przejście do vestibulu teatralnego (dawnej garderoby) a stąd na widownię i do restauracji teatralnej. Kasa wieczorowa teatru umieszczoną zostanie w głównem wejściu do gmachu teatralnego.

Gruntowna ta przebudowa nad którą pracuje kilkudziesięciu robotników trwać będzie około 6. tygodni. Dotychczasowe wyniki pracy trzechtygodniowej przedstawiają się bardzo pomyślnie. W kilku dniach główne prace murarskie zostaną ukończone i będzie można przystąpić do szczegółów. Należy podkreślić z całym uznaniem wydajność pracy robotników, którzy wykonują powierzone sobie roboty prawdziwie po obywatelsku.

Równocześnie z temi pracami budowlanemi, przeprowadzane są nowe instalacje elektryczne, których centrala będzie miała miejsce po prawej stronie sceny, jak i gruntowna rekonstrukcja ogrzewania centralnego. Przypuszczać należy, że w nadchodzącej zimie nikt nie będzie potrzebował marznąć na widowni, ponieważ centralne ogrzewanie będzie czynne i wystarczające, gdyż i liczne okna w sali zostaną słomą i deskami zaszalowane.

Energiczna praca około budynku teatralnego daje wymowne świadectwo temu, że Magistrat Grudziądza o ile ma szczere chęci, może przełamać piętrzące się przeszkody i osiągnąć cel zakreślony. Z niecierpliwością społeczeństwo nasze jak już mieliśmy się sposobność przekonać — oczekuje otwarcia nowego sezonu Teatru Pomorskiego z gruntu nowego bo pod zarządem miasta i w przebudowanym gmachu. Radzimy jednak nie spieszyć się z otwarciem tego sezonu aż do chwili, gdy obecne prace w zupełności nie zostaną wykonane.

—** **Prokuratura przy Sądzie Okręgowym** przysyła nam następujące ogłoszenie: Ze względu na okres wyborczy zwracam uwagę wszystkich partji politycznych, iż wszelkie gwałtowne wystąpienia i zwalczania przeciwników politycznych na wiecach wyborczych, wszelkie rozbijanie wieców, oraz gwałty dokonywane na osobach, lub mieniu przeciwników politycznych ścigać będę z całą surowością i bezwzględnością.

Równocześnie poleciłem Komendom Policji mojego okręgu, by w sprawach przestępstw karnych związanych z wyborami przeprowadzali bezwłocznie dochodzenia i tych, którzy dopuścili się gwałtów aresztowali i odstawiali do Sądu.

Grudziądz, dnia 22 września 1922 r.
Prokurator przy Sądzie Okręgowym.
Wirski.

—** **O czystość naszych ulic.** Pisząc o tej sprawie zdajemy sobie sprawę z tego, że może obecne anormalne stosunki są temu winne, że miasto nasze wygląda z każdym dniem coraz to brudniej. Czyżby jednakowoż nie można temu złemu zaradzić i postawić nasz gród pod tym względem na wyższy stopień kulturalności gdyby miejski wydział taborowy starał się wzbić do szczytu swego zadania? Trudno podsuwać jemu mało chęci ku temu lecz przy energicznej działalności napewno wnet nasze ulice inaczej wyglądać będą.

—** **Opłata miesięczna za naukę w gimnazjum żeńskiem** wynosić będzie dla miejscowej młodzieży 5 000 marek a nie jak początkowo postanowiono 6 000 marek. Wobec tego — jak się dowiadujemy — uczenice, które wpłaciły za wrzesień 6 000 marek otrzymają z powrotem 1 000 marek.

—** **Wielkie igrzyska ludowe** odbędą się — jak donosiliśmy — w niedzielę dnia 17go września o godz. 17 na błoniach nad Wisłą. Program w głównych zarysach przedstawia się jak następuje: 1) Zabawy konne z współudziałem pań i panów; 2) Ćwiczenia Tow. gimn. „Sokół"; 3) Żywe obrazy Straży Pożarnej; 4) Regata wioślarska. Przedstawienie odbędzie się przy elektrycznem świetle reflektorów. Szczytny cel, który przyświeca komitetowi filomackiemu w urządzeniu tych igrzysk, sam dla siebie werbuje. To też nikogo jutro nie powinno brakować na błoniach.

Że przedstawienie przy pogodzie będzie nader wspaniałem widowiskiem, za to ręczą wielkie poczynione przygotowania. Kierownictwo jutrzejszych igrzysk objął gen. Ładoś który dotychczas zawsze wspaniale wywiązał się ze swego zadania. A więc tylko mamy polecić Szan. Czytelnikom gorąco nie pominąć tej okazji gdyż tego rodzaju igrzyska prawdopodobnie będą w tym roku już ostatniemi.

—** **Pomorzanin kandydatem do Sejmu śląskiego.** Do Sejmu śląskiego został postawiony na listę kandydatów pomiedzy innymi p. radca prof. gimnazjalny Jurkowski z Rybnika, rodem z Pomorza, lecz urzędujący na Śląsku przeszło lat 12.

P. J. cieszy się tam wielkiem zaufaniem i szacunkiem.

—** **Proces prasowy.** Wczoraj toczyła się przed sądem pokoju sprawa red. „Weichselpost" Geissela, któremu akt oskarżenia zarzucał obrazę rzeźnika Malzahna.

Po 3-godzinnej rozprawie sąd uwolnił oskarżonego od winy i kary a natomiast nałożył koszta postępowania sądowego na oskarżyciela p. Malzahna.

—** **Nowe banknoty 10-tys.** Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa zawiadamia, że nowe banknoty, które miały wejść w obieg z dniem 1 września wypuści w obieg dopiero od 15 września (t. j. już od wczoraj); będą one po marek 10 000 wymiaru 199×102 mm., drukowane na papierze z wodnym znakiem.

Rysunki po obu stronach banknotu złożone są ze skomplikowanych winiet i giloszów w kolorze szarym.

Tło z prawej strony banknotu składa się z orzełków i liczb „10000", umieszczonych naprzemian w równoległych linjach a z lewej strony tło tormują szeregi liczb „10 000", zamkniętych w owalnych ogniwach łańcucha.

—** **Komitet Filomacki Grupa Grudziądz na miasto i powiat** zawiadamia, iż wszelkie dary na rzecz Bursy Akademickiej w Poznaniu przyjmuje Bank Powiatowy w Starostwie. Oby dary te płynęły jak najobficiej.

Przy tej sposobności zwraca Komitet uwage, iż odznaki dla p. Filomatów jak i dla Pań i Panów Komitetu Obywatelskiego znajdują się w Banku Powiatowym, uprasza się o odebranie takowych. Odznaki te upoważniają do wolnego wstępu na Igrzyska Ludowe.

W myśl ułożonego programu odbędą się jutro w niedzielę o godzinie 17 na błoniach nad Wisłą Wielkie Igrzyska Ludowe. Program nadzwyczaj ciekawy.

—** **Przestroga.** W Grudziądzu kręci się niejakiś żydek nazwiskiem W. Wolstein i nosi się z zamiarem otwarcia sklepu delikatesów.

Ponieważ jest to idywidjum o bardzo podejrzanej przeszłości politycznej ostrzegamy społeczeństwo przed nawiązywaniem z nim jakichkolwiek stosunków wzgl. pertraktacji kupna, dzierżawy lub tp.

—** **Zawody piłki nożnej.** Po trzechmiesięcznej przerwie, będzie znowu w niedzielę, dnia 17 bm. o godzinie 2-iej dana możność szan. zwolennikom sportu polskiego być świadkami rozgrywek piłki nożnej pomiędzy nowo utworzonym oddziałem piłki nożnej przy tutejszem Towarzystwie Powstańców i Wojaków, który rozegra w dniu tym dwa mecze, i to drużyna I przeciw 3 p. Wojsk. Łączności o godzinie 16 a druga drużyna przeciw drużynie sportowej 65 p. p. o godzinie 14 na placu ćwiczeń w koszarach Władysława Jagiełły przy ulicy Fiewoera. Są to drużyny, które rywalizują w roku tem o pierwsze miejsce miasta Grudziądza, celem wystawienia drużyny miastowej pomiędzy Grudziądzem a poznańskiemi drużynami klasy A: zatem będzie to mecz jak jeden tak i drugi godzien wzięcia pod uwagę.

—** Na **Zjazd Tow. Właśc. Nieruchomości**, który odbędzie się jutro w niedzielę czyni się wielkie przygotowania.

Komisja kwaterunkowa, która zajmie się ulokowaniem zamiejscowych gości urzęduje już od dzisiaj na dworcu i przy Placu 23 stycznia u Węcławskiego. Jutro ogodzinie 10 i pół wspólne wysłuchanie mszy św. w kościele seminarjalnym. Po mszy zebranie członków zarządu i delegatów. O godzinie 2 rozpoczną się obrady zjazdu. Wieczorem odbędzie się wspólna kolacja z uczestnictwem miejscowych członków Towarzystwa.

—* **Z Urzędu stanu cywilnego.** Za czas od 3 do 15 września 1922 r. zanotowano następujące zgony: Władysław Platek 10 minut, inwalida Antoni Pietruszewski 80 l., kolejarz Antoni Dejewski 19 lat, Wadysław Migacz, 3 tygodnie, Helena Malinowska, 8 lat, Konrad Dąbrowski 10 dni, zamężna Paulina Michalska, urodzona Puchowska 64 lat, Gertruda Czerwińska, 9 dni, niezamężna Marta Słucka 20 lat. Bronisław Łaszyński 10 dni, z tych umarło na: raka żołądkowego 1, gruźlicę płucną 1, zapalenie nerek 1, nieżyt żołądkowy 3, niezdolność do życia 3, uwiąd starczy 1, zapalenie płuc 1. Ślubów zawarto 5, urodzeń było: płci męskiej 17, płci żeńskiej 10.

—** **Ile pieniędzy można obecnie przewieźć do W. M. Gdańska.** Jak się dowiadujemy, można według najnowszego rozporządzenia przewieźć do Gdańska 100000 marek polskich i 30 000 marek niemieckich. Ilość innej zagranicznej waluty, która można przewieźć nie jest jeszcze dokładnie oznaczona.

—* **Pomorska Izba Rolnicza** urządza w Toruniu dla pp. nauczycieli od 2.—6. października bezpłatny kurs ogrodniczy. Koszta pobytu w Toruniu ponosi uczestnik kursu. O zgłoszenia uprasza się co rychlej. — Wakacje jesienne dla szkół wiejskich trwają od 24. 9. do 8. 10. włącznie. Insp. Szkolna w Grudziądzu.

Ruch towarzystw.

** **Miesięczne zebranie „Koła Polek"** odbędzie się w poniedziałek, dnia 18 bm. o godz. 1/2 8 na sali „Hotelu Warszawskiego". Z powodu ważnych spraw udział wszystkich członkiń konieczny. Zarząd.

** **Powiatowe Koło Inwalidów Wojennych Grudziądz** W wtorek, dnia 19 września br. odbędzie się w Bazarze przy ulicy Moniuszki zwyczajne zebranie członków. Początek o godzinie 7-mej wieczorem. Ze względu na ważność sprawy, przybycie wszystkich członków konieczne. Zarząd.

Z Pomorza.

—** **TORUŃ. (W polskie ręce).** Fabryka mebli Bracia Tews i Pidun przeszła za pośrednictwem Domu kom. handl. „Przemysł" w polskie ręce. Nabywcami są bracia Tafel. Nowonabywcom „Szczęść Boże".

—** **LUBAWA. (Kurs ogrodniczy.)** Staraniem Pomorskiej Izby Rolniczej w Toruniu urządziło Towarzystwo Ogrodnicze w Lubawie w końcu sierpnia br. kurs ogrodowy. Stawiła się pokaźna liczba członków i lubowników ogrodnictwa zaś starostwo lubawskie przysłało swego p. budowniczego i pp. drogomistrzów na takowy. Uczestników byłoby z pewnością wiele więcej, lecz właśnie po długich deszczach ustaliła się pogoda, trudno więc było oderwać się ziemianom od gospodarstwa. Z Izby Rolniczej przybył prelegent p. Szymański, który w swych interesujących wykładach dał jasny pogląd na stan sadownictwa wzbudzając wielkie zainteresowanie obecnych. Najpierw pouczał o wyborze i uprawie ziemi pod szkółki, o pielęgnowaniu drzewek oraz o różnych sposobach szczepienia i o odmianach drzew owocowych nadających się na różnej jakości grunta. Następnie podał prelegent sposoby zużytkowania owoców szczególnie wyrobów win owocowych, rozwodził się o warzywnictwie o hodowli warzyw z nasion o zbieraniu tychże i o korzyściach jakie warzywnictwo przynosi. W ogrodzie pp. Domanowskiego i Gotrykusa odbyła się praktyczna nauka przy bardzo wielkiem zainteresowaniu uczestników, szczególnie o sposobie pielęgnowania i obcinania drzewek owocowych i hodowli warzyw. Kurs zakończył się 30 sierpnia z przyrzeczeniem od p. prelegenta, że nowy kurs odbędzie się tu znowu w końcu października b. r. Wiceprezes Chwaplak podziękował p. prelegentowi za trudy i za wyczerpujące wykłady. Uczestnik.

—** **GDAŃSK. (Niema chleba w Gdańsku).** Od kilku dni niema w całem mieście chleba, któryby nadawał się do spożycia. Piekarze sprzedają li tylko obrzydliwa, czarną, wstręt wzbudzającą pastę w formie chleba, i pobierają za to drogie pieniądze. W najgorszych i najkrytyczniejszych czasach wojennych nie karmiono ludności takim chlebem, jak obecnie, nic więc dziwnego, że bardzo dużo osób o słabszym żołądku popada w ciężkie i skomplikowane choroby. Nawet cierpliwa już do ostateczności prasa niemiecka podnosi z tego powodu alarm i wzywa władze tutejsze, aby zajęły się nieco bliżej zatrważającymi ludność piekarzami.

—** **Nowa ofiara szulerni sopockiej.** Zatrudniony w hotelu „Continental" w Gdańsku kelner Wacław Lewandowski, urodzony 16. 9. 1903 w Kcyni w pow. bydgoskim, zbiegł po zabraniu kasy dziennej w wysokości marek niemieckich 11.026,50 do Polski. Pieniądze przegrał podobno w kasynie w Sopocie.

Z całej Polski.

—** **BYDGOSZCZ. (Odkrycie dzieła sztuki w farze bydgoskiej).** W naszym kościele farnym odkryto w wielkim ołtarzu cenny obraz szkoły flamandzkiej, pokryty późniejszemi malaturami. Odkrył go prof. Rutkowski pod współczesnym oleodrukiem i malaturą z wieku 18. Obraz, przedstawiający N. M. Pannę, ma być według orzeczenia Rutkowskiego, dziełem wieku 16-go i przedstawia wysoką wartość artystyczną.

—** **Morderstwo.** Dnia 12 bm. p. Nowakowski, zamieszkały przy ulicy Kaszubskiej 34, przyszedłszy do mieszkania znajomej wdowy — Stieff z domu Langheinrich zamieszkałej przy ulicy Dworcowej 76 zastał ją leżącą w kałuży krwi. Widząc trupa p. N. niezwłocznie zawiadomił policję, która przybywszy skonstatowała dokonanie morderstwa za pomocą pchnięć nożem lub bagnetem, oraz uderzeń tępem narzędziem. Morderstwa dokonano w celu rabunku, gdyż skonstatowano brak sakiewki z pieniędzmi, które otrzymać miała za sprzedaż jakiejś nieruchomości w sumie 300 000 marek. Zamordowana F. S. pochodzi z Niemiec, trudniła się tutaj pośrednictwem majątków.

—** **POZNAŃ. (Zjazd prezesów i prokuratorów sądów apelacyjnych.)** Zarządzony przez p. min. sprawiedliwości zjazd prezesów i prokuratorów sądów apelacyjnych zgromadził w Poznaniu po raz pierwszy licznych przedstawicieli sądownictwa z całej Polski. Wszystkie okręgi apelacyjne, począwszy od Katowic aż do Wilna były tu reprezentowane. Najważniejszym przedmiotem obrad, co do którego minister sprawiedliwości chciał zasięgnąć opinji zgromadzonych były sprawy dotyczące ujednostajnienia administracji sądowej w całej Polsce. Kwestja ta była dotychczas traktowana odmiennie na terenie każdej apelacji, przyczem uprawnienia prezesów apelacyjnych i okręgowych w dziale administracji sądowej były różne. Minister sprawiedliwości przedstawia zgromadzonym konieczność ustalenia pod tym względem zasad jednakowych dla całej Rzeczypospolitej, przyczem dotychczasowe uprawnienia prezesów sądów okręgowych i apelacyjnych byłyby odpowiednio rozszerzone. Pozatem ustalono zasady stosunku zarządów więziennictwa do sądów i urzędów prokuratorskich. Zasady te będą uwzględnione w opracowanym przez Ministerstwo projekcie jednolitej dla całego państwa ustawy o więziennictwie. W przyszłości zarządy więziennictwa mają stanowić dział odrębny, przyczem otrzymają znaczne usamodzielnienie.

—** **Warszawa.** (Wybuch tlenu w fabryce „Perun"). Dnia 12 bm. o godz. 3 pop. w fabryce tlenu, rozpuszczonego acetylenu i karbidu Tow. Akc. „Perun" przy ul. Grochowskiej nr. 52 nastąpił silny wybuch żelaznej butli z tlenem, skutki eksplozji były straszne. Cały dom kryty dachówką nad olbrzymią hallą murowaną 1-piętrowej wysokości, mieszczącą oddział napełniania butelek tlenem, oraz kantor — został doszczętnie zerwany, boczne ściany zaś hali — obruszone i grożą zawaleniem. Mieszczący się w tejże hali odział maszyn — ocalał. Ofiarą eksplozji padło 8 osób — 1 zabity i 7 rannych i poparzonych.

Wyrwane siłą eksplozji drzwi żelazne hali upadły w odległości 10 kroków i trafiwszy w łeb konia przy platformie zabiły go na miejscu. W kilku pobliskich domach przy tejże ulicy wypadło mnóstwo szyb.

Przyczyna wybuchu narazie nie ustalona, gdyż główny winowajca, — ponósił straszną śmierć. Istnieje przypuszczenie, że tlen podczas napełniania butelki, złączył się z oliwą i spowodował straszną katastrofę

Straty bardzo znaczne — narazie nie obliczone.

—** **KRAKÓW. (Strajk w przedsiębiorstwach spedycyjnych).** Wczoraj wybuchł nagle strajk pracowników w przedsiębiorstwach spedycyjnych. Strajk ma charakter demonstracyjny. Podłożem jego jest walka o poprawę bytu.

—** **LWÓW. (Zamach samobójczy).** popełnił krakowski farmaceuta Czesław Ulberski, któremu wyczerpały się pieniądze w czasie pobytu na Targach Wschodnich.

Poradnik prawniczy dla naszych czytelników.

Wobec licznych życzeń naszych stałych abonentów, wydawnictwo naszego pisma przystępuje do udzielania porady prawnej naszym abonentom. Odpowiedzi na pytania zgłaszających się będziemy odsyłali wprost abonentom do domu a nie ogłaszali ich w piśmie z uwagi na to, że w przeważnej ilości wypadków sam zgłaszający się nie życzy sobie, by jego najbardziej prywatną sprawę publicznie rozpatrywano.

Do każdego pytania winien zgłaszający się dołączyć kwotę 550 marek na pokrycie kosztów manipulacji, portorjów pocztowych i opłaty zawodowego prawnika, który porad będzie udzielał — i kwit opłaconej prenumeraty. Sądzimy, że nowością tą ucieszymy naszych prenumeratorów którzy przebywając niejednokrotnie w miejscowościach nie posiadających adwokatów, zmuszeni są za porady prawne, jakich im udzielają domorośli pisarze. płacić większe kwoty i przedewszystkiem nie uzyskują porad dobrych, co naraża ich na wielkie szkody.

W wypadkach cięższych, wymagających szczególniejszego opracowania i wypisania i to na więcej aniżeli na jednej stronie, opłata dodatkowa wynosić będzie po 300 marek od każdej stronicy, którą to należytość pobierać będziemy od strony wprost za zaliczką pocztową.

Pytania wraz z należytością przesyłać należy do Administracji „Głosu Pomorskiego" z wypisaniem na kopercie słów: „Poradnik Prawniczy".

Rolnictwo-Przemysł-Handel-Praca.

ROLNICTWO.

— **Uwadze hodowców drobiu, gołębi i królików!** Hodowcy drobiu, zamierzający brać udział w Wystawie Drobiu, proszeni są o możliwie szybkie nadesłanie deklaracji (Warszawa, Kopernika 30), gdyż w niedługim czasie lista zapisów zostanie zamknięta.

— **Jak wyglądają zasiewy w Polsce.** Główny urząd statystyczny komunikuje następujące dane o stanie zasiewów i o zbiorach:

Miesiąc sierpień naogół odznaczył się dużą ilością opadów, które narazie znaczniejszych szkód, pozostającym jeszcze w polu gryce, ponsu itp. oraz okopowym nie wyrządziły, przeszkadzające tylko i opóźniając sprzęt zbóż. Jakie straty wynikły dla uprzątniętego zboża z powodu nadmiaru wilgoci, ustalić jeszcze niemożliwe.

Przypuszczalny przeciętny zbiór okopowych i niektórych innych ziemiopłodów w końcu miesiąca sierpnia dla całej Polski przedstawiał się w centnarach metrycznych (— 100 kg.) z hektara 1,8 morgi polskiej, 4 morgi magdeburskie, 0,9 dziesieciny) jak następuje: ziemniaki 131,2, buraki cukrowe 229,7, proso 11,0, gryka 8,4, groch 9,5, len nasienie 5,4, włókno 6,7.

Stan łąk i pastwisk wynosił w stopniach klasyfikacyjnych (5 — sta a wyborowy, 4 — dobry, 3 — średni, 2 — mierny, 1 — zły).

Dla całej Polski	łąki	pastwiska
w końcu lipca	2,9	2,4
w końcu sierpnia	3,3	3,0

Biorąc pod uwagę powierzchnie zasiane można obliczać przypuszczalny zbiór w przybliżeniu.

Ziemniaków około 28 miljonów ton, co stanowi 167 proc. zbioru 1921 r. i buraków cukrowych około 2 i pół miljona ton, co stanowi 218 proc. zbioru 1921 roku.

PRZEMYSŁ.

— **Produkcja węgla kamiennego.** Największe środowiska węglowe znajdowały się przed wojną w Anglji, Francji, Niemczech i Rosji. Nieznaczne pokłady znajdowały się w Austrji (Czechy, Oświęcimskie i Bośnia), Serbji i Bułgarji. Wielka wojna europejska wpłynęła bardzo znacznie na osłabienie produkcji, masy bowiem górników zostały powołane pod broń, a niektóre kopalnie w dodatku uległy zniszczeniu.

Poniżej pozwalamy sobie przytoczyć w tysiącach ton metrycznych dane statystyczne, dotyczące produkcji węgla w różnych latach, a zaczerpnięte z niemieckiego dziennika „Wirtschaft und Statistik":

Rok i miesiąc	Anglja	Stany Zjednoczone	Francja	Niemcy	Górny Śląsk	Polska
1913 I — XII	292104	517056	57935	129661	43435	8989
przeciętnie miesięcznie	24342	43088	4828	10805	3620	749
1920 I — XII	2323?5	585519	35682	99661	31686	6412
przeciętnie miesięcznie	19360	4?793	2974	8305	2641	535
1921 I — XII	165104	448935	38551	1065?3	29638	7567
przeciętnie miesięcznie	13?59	37411	3213	8881	2470	631
1922						
I	17975	40468	3553	9278	2888	729
II	20073	44013	3390	8775	2681	692
III	20240	54431		10224	3194	861
IV	23141			8519	2770	

Z powyższej tablicy widać, że pierwsze miejsce na polu produkcji węgla zajmują Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, które zdołały wreszcie na początku b. r. przezwyciężyć trudności, związane wojną, i zwiększyć bardzo znacznie produkcję. Bardzo znaczne natomiast obniżenie produkcji jest we Francji, a przyczyny tego szukać należy w okupacji przez Niemców w zagłębiu Lens i zatopienia kopalń wodą. Również na G. Śląsku na skutek ciągłych niepokojów, gdzie produkcja obecna wynosi zaledwie 76,5 proc. przedwojennej. Ciągły jednakże wzrost produkcji z miesiąca na miesiąc daje nam nadzieję, że w najbliższym czasie wszystkie państwa przekroczą produkcję przedwojenną.

KOMUNIKACJA.

— **Poczta gdańska a spadek kursu marki niemieckiej.** Z powodu dalszego spadku marki niemieckiej, tutejszy zarząd pocztowy zarządził, że od każdej paczki pocztowej wysłanej zagranicę z wyjątkiem przesyłek do Polski, Niemiec, Kłajpedy i Stanów Zjednoczonych, mają być oprócz dotychczasowych opłat pobierane opłaty dodatkowe w wysokości 25 centymów. Takie same opłaty dodatkowe z wyjątkiem wymienionych wyżej krajów będą pobierane od wszystkich przesyłek nadchodzących z zagranicy do w. m. Gdańska. Opłaty takie w wysokości 25 centymów mają być pobierane od każdej frachtowej przesyłki pocztowej do Niemiec, Kłajpedy i Polski.

PODATEK.

— **Wpływy do skarbu państwa w kwietniu b. r.** Ministerstwo Skarbu komunikuje: Daniny publiczne przyniosły w kwietniu b. r. razem kwotę 28,923,5 miljonów marek, w tem podatki bezpośrednie dały 16 081,7 miljonów, podatki pośrednie 7 332,5 miljonów marek, cło 1 360,0 miljonów, monopole 2 460.1 milj., opłaty i należytości 1 686.2 milj., opłaty od koncesji na domy handlowe ia kantory wymiany 2,7 milj., stawki skarbowe 0,5 milj.

SPRAWY PIENIĘŻNE.

— **Nowa polska placówka handlowa w Bydgoszczy.** Jak się dowiadujemy w Bydgoszczy powstała nowa polska placówka handlowa. Jest nią hurtownia pończoch i trykotaży pod firmą A. i W. Ziętak.

— **10-tysięczne banknoty są już w obiegu.** PKKP. zawiadamia, że od dnia 15 września b. r. wypuszcza w obieg nowe banknoty marek polskich 10-tysięczne o wymiarze 199/102 mm., drukowane na papierze z wodnym znakiem.

PRACA.

— **Nowa taryfa zarobkowa w rolnictwie.** W dniu 11 września b. r. uchwalono pomiedzy Zjednoczeniem Producentów Rolnych i Arbeitsgeberverbandem z jednej strony, a Chrześcijańskim Zjednoczeniem Zawodowem i Z. Z. R. R. Rzeczypospolitej Polskiej z drugiej strony następujące normy płac gotówkowych za czas od 1 października do 31 grudnia b. r.

1. Ordynarjusze	kwartalnie
a) ręczniacy	12 100,— mk.
b) fornale	14 300,— „
c) włódarze i stangreci	16 500,— „
d) kowale i kołodzieje	18 700,— „
2. Zaciąg	dziennie
a) Kategorja I.	200,— mk.
b) Kategorja II.	300,— „
c) Kategorja III.	380,— „
d) Kategorja IV.	560,— „
3. Dojarki	miesięcznie
a) dziewczyny	1 000,— mk.
b) kobiety	2 000,— „
tantjema od mleka	2,— „
4. Chałupnicy	dziennie
chałupnicy	1 420,— mk.
5. Robotnicy sezonowi	dziennie
b) dla chłopców od 18 do 21 lat	500,— „
a) dla chłopców ponad lat 21	1 420,— mk.
c) dla wszystkich chłopców i dziewcząt ponad lat 16	380,— „
6. Robotnicy sezonowi pozamiejscowi	dziennie
a) dla chłopców ponad lat 21	1 420,— mk
b) dla chłopców od 18 do 21 lat	560,— „
c) dla wszystkich chłopców i dziewcząt ponad lat 16	380,— „
7. Kobiety	na godzinę
Kobiety	80,— mk
Za sianie azotniaku od 1 morgi	14,— „
Za wszelkie inne nawozy od 1 morgi	10,— „

W dniu 8 bm. między wyżej podanemi związkami ustalone zostały następujące normy płacy, przy tegorocznych akordowych wykopach buraków cukrowych, biorąc w każdym wypadku w rachubę cały szlag, bez odciągania deputatu:

1. przy wydajności do 100 ctr. buraków z 1 morgi 6 000 mk.
2. przy wydajności od 100—150 ctr. bur. z 1 morgi 7 000 „
3. przy wydajności ponad 150 ctr. bur. z 1 morgi 8 000 „

Dla ludzi obcych, nieobjętych żadnym kontraktem:

1. przy wydajności do 100 ctr. buraków z 1 morgi 7 000 mk.
2. przy wydajności od 100—150 ctr. bur. z 1 morgi 8 000—„
3. przy wydajności ponad 150 ctr. bur. z 1 morgi 9 000 „

Przy wybieraniu buraków za wyorywaniem 10 procent mniej od wyżej wymienionych płac.

— **Zjednoczenie producentów rolnych wobec organizacji robotników rolnych.** „Dziennik Poznański" donosi: Obecnie rozpoczęły się pertraktacje w sprawie ustalenia wysokości wynagrodzenia za kopanie kartofli i buraków. Przed przystąpieniem do pertraktacji oświadczyło Zjednoczenie producentów rolnych, że będzie porozumiewało się z przedstawicielami wszystkich organizacji, w których grupują się robotnicy rolni, a więc z Chrześcijańskiem Zjednoczeniem Zawodowem, Związkiem Klasowym, a nie tylko ze Zjednoczeniem Zawodowem Polskiem, jak to odbywało się dotychczas.

Zagranica.

— **Konferencja w sprawie energji wszechświatowej.** Brytyjski Związek Elektrotechniczny oraz inne pokrewne instytucje urządzają w lecie r. 1924 w Londynie, podczas mającej się odbyć wtedy wystawy Imperjum brytyjskiego, konferencję w sprawie energji wszechświatowej (World Power Konference). Zadaniem konferencji będzie ocena możliwości krajowego i międzynarodowego spożytkowania przemysłowych i naukowych źródeł energji. Projektowany jest podział konferencji na sekcje: 1. źródeł energji, 2. rozwoju energji, 3. zastosowania energji i 4. ekonomiczną i finansową. Londyński Komitet Konferencji zwrócił się do poselstw obcych państw, między innymi i do polskiego, z propozycją utworzenia w każdym kraju samoistnych sekcji narodowych, dla współdziałania z organizacją centralna, celem najwydatniejszego wzięcia udziału w konferencji.

— **Austrjackie banknoty po 500 000 koron.** Bank austrjacki wygotowuje do obiegu banknoty po 500 000 koron. (Pat.)

— **Targi Wiedeńskie.** 10 bm. zostały otwarte w obecności prez Halnischa i przedstawicieli poselstw III. Targi Wiedeńskie.

Z bliska i z daleka.

Opinja publiczna w Anglji poruszona jest niezwykłem zdarzeniem, a w kołach najwyższej arystokracji Połączonego Królestwa aż wre. Oto lord Roseberry, jeden z poprzedników Lloyd George'a na stanowisku premjera angielskiego, któremu żona, baronówna Rotschild z domu, przyniosła miljony funtów szterlingów w wianie, posiadający jedną z pierwszych stajni wyścigowych w Anglji i kilkakrotny zwycięzcą na wielkiem Derby w Epsom, jednem słowem osobnik, któremu życie dało wszystko co dać mogło najcenniejszego dla Anglika sporządził przed kilku dniami ku ogólnemu zdziwieniu akt, mocą którego darowuje synowi swemu lordowi Dalmeny książęcą posiadłość Trentmore, stałą swą dotychczasową rezydencję. Następnie wydał wspaniały obiad dla rodziny i przyjaciół w ciągu którego którego oświadczył, obecnym, że na resztę swych dni usuwa się od świata. Postanowił zamieszkać w zamku jaki posiada w jedynm z najdzikszych zakątków malowniczej Szkocji i pragnie, aby mu nikt ani nic nie przerywało spokoju i samotności w jakiej żyć zamierza.

— „Żegnajcie mi, nie zobaczę was już więcej'" — temi słowami zakończył lord swe przemówienie.

Czy jest to rzeczywiście pragnienie oderwania się od świata człowieka przesyconego szczęściem i zmęczonego życiem, czy też zączajeniem się chytrego lorda — polityka, który w odosobnieniu chce odpocząć i przeczekać niekorzystne dla siebie konstelacje polityczne, aby kiedyś w sprzyjającej chwili na szeroką arenę świata powrócić? W każdym razie szczęśliwy lord Roseberry,, który posiada zamek w Szkocji i w nim może sobie pozwolić na zapomnienie o wszystkich brzydotach jakie życie powojenne z sobą niesie.

* * *

Wojna światowa, mimo że cztery lata dobiega już od jej ukończenia, od czasu do czasu przesyła nam jeszcze powrotne fale swej grozy.

W okolicach Gorycji na górze San Marco zrobiono ostatnio straszliwe odkrycie. Mianowicie w kawernie w stokach owej góry ukrytej natrafiono na trupy około trzystu włoskich żołnierzy. Przerażający był to widok! W ciasnym obrębie kawerny stłoczone, tak, że pozostały w pozycji stojącej z bronią u nogi tak, jak je śmierć przed laty zaskoczyła — trupy te z biegiem czasu uległy zupełnema wyschnięciu na sopsób mumji egipskich, lecz nie uległy bynajmniej rozkładowi.

Przypuszczają, że oddziałek ten schronił się podczas jednej z licznych ofensyw austrjackich na froncie Isonza przed huraganowym ogniem artylerji do owej kawerny; nie zdołał jednak uniknąć swego strasznego losu. Granat gazowy, który u wejścia do niej wybuchnął, całą swą trującą zawartością wcisnął się z pędem powietrza wywołanym wybuchem, do wąskiej czeluści i wytruł nieszczęsnych ludzi w chwili gdy niejeden z nich dziękował może w duchu Bogu uważając się za cudem ocalonego i w bezpiecznem ukryciu.

Musiało się to stać w początkach operacji wojennych na włosko-austrjackim froncie, gdyż pod koniec wojny smutne doświadczenia w rodzaju wyżej opisanego spowodowały, że przestano drążyć kawerny zdolne pomieścić większą ilość ludzi. Specjalne elektryczne maszyny drążyły na stokach gór całe serje małych korytarzy, załamujących się czasem kilkakrotnie pod kątem prostym, zanim rozszerzyły się w okrągły schron, mogący pomieścić zaledwo kilkunastu lub kilkudziesięciu najwyżej żołnierzy. Załamania korytarza osłabiały też znacznie destruktywne działania pędu powietrza przy wybuchu granatu przy wejściu do kawerny, od którego ludzie ginęli tak samo jak od trujących gazów.

* * *

Chleb i wino — a ściślej mówiąc całe masy chleba i wina — bez nich nie rozumiał Francuz przed wojną żadnego posiłku. Widziałem we Francji ludzi, którzy nie byli w stanie jeść potraw mącznych jak makaron lub ryż nie przegryzając ich chlebem, nie mówiąc już o tem, że zupa, mięso każde, jarzyna, sałata, kompot nawet wogóle nie do pomyślenia były dla Francuza bez chleba.

I taki to był chleb! Francuz był słusznie dumny ze swego pieczywa. Olbrzymie czterofuntowe bochenki t. zw. gospodarskiego chleba, bieluchnego jak śnieg i doskonale wypieczonego (zakalca nie zdarzyło mi się nigdy spotkać we Francji) lub długie na metr z górą a szerokie jak dłoń najwyżej t. zw. pains de luxe o lekko ozoconej chrupiącej skórce i woniejącej kwiatem pszenicznej mąki ośródce były podziwem i rozkoszą każdego cudzoziemca gdy do Francji zawitał. Gdy jednak po pierwszym zachwycie Polak, Niemiec lub Rosjanin, który z ojczyzny wywiózł smak rodzimego żytniego chleba odczuwał czasem nostalgję za mniej wykwintnem a bardziej konsystentnem pieczywem, mógł dostać w Paryżu w specjalnych piekarniach żytni, na kwasie pieczony, chleb! ba! nawet różne polskie i rosyjskie Żydki osiadłe w paryskiem Ghetto wypiekały, nie zawsze apetyczne, niemniej ojczyznę przypominające okrągłe bochenki razowego chleba dla amatorów! Trzeba było widzieć z jaką pogardą rodowity Francuz patrzył na ten chleb barbarzyński! On gdy mówi „le ble — zboże" to rozumie przez to „pszenica" bo właściwe jej nazwanie „le froment" prawie w mowie potocznej nie jest używane i zrozumieć nie może jak można jeść chleb inny jak biały pszeniczny i pierwszorzędnej jakości!

Dziś w powojennej — a zwycięskiej przecież Francji — po żniwach z nastaniem nowej kampanji chlebowej zbiera się pod przewodnictwem ministra rolnictwa specjalna komisja dla ustalenia jednego typu mąki, mającej służyć do wypieku chleba. Przedłożono jej próbki chleba wypieczonego pod nadzorem syndykatu piekarzy francuskich z mąki umielonej w państwowych młynach i pod kontrolą rządu. Komunikat zaś urzędowy z posiedzenia owej Komisji przemilczając dyskretnie jaki jest procentowy skład tej „rządowej mąki" zadawalnia się lakonicznem a wielemówiącem oświadczeniem: „Chleb ten jest biały i ma wygląd apetyczny" którym rząd chce dodać odwagi swym poddanym zjadaczon chleba.

A wino? Przed wojną nędzarza ostatecznego nazywano we Francji „buveur d'eau" (człowiek który pija wodę). Najuboższy wyrobnik, człowiek żyjący ze zbieranych po ulicy ogarków papierosowych, podlewał jeszcze szklaneczką wina skromny swój posiłek a przeciętnego Francuza nie zastraszał litr wina do śniadania w południe i drugi takiż do obiadu wieczorem. Cena posiłku w restauracji lub utrzymania całodziennego w pensjonacie widniała zawsze z dodaniem słów: „Vin compris — z winem". Dziś cena ta wprawdzie wzrosła, tylko w trójnasób — przeciętnie biorąc — ale słowa które poprzedzała dawniej zastępują dziś inne, ponurym echem odbijające się w sercu każdego Francuza: „Sans le vin — bez wina"...

Czemu nie mówić tak samo „Pokój bez łóżka" w cennikach hoteli lub pensjonatów! — pyta ze złością Francuz i melancholijnie zadawalnia się skromną ósemeczką wina wspominając dawne dobre czasy przedwojenne.

* * *

Czy jest coś przyjemniejszego jak podróż morzem? Komfort na okrętach wielkich linji o światowej sławie, pogoda piękna, morze łagodne i ciche w przepychu światła i barw, ludzie, poruszają się swobodnie bo miejsca jest dosyć na tych pływających małych miastach jakiemi są dzisiejsze okręty pasażerskie. Pogodni i weseli pasażerowie myślą tylko jak sobie czas podróży uprzyjemnić. Odczuwa się wtedy dopiero jak bardzo niedoskonałym sposobem podróżowania jest wagon kolejowy.

To jest jedna strona medalu ale jest i druga niestety! Nic zdradliwszego jak morze! Potulne, ciche i lazurowe zmienia się w straszny rozszalały żywioł gdy mu się spodoba; a wtedy okręt staje się łupiną, z którą okrutnie igrają fale a wnętrze jego prawdziwą otchłanią nędzy, pełną jęków i zawodzeń. Ludzie jak widma zielonawo-blade snują się unikając się, aby obrzydzenia nie wzbudzać w sobie nawzajem. Morska choroba z całym swym nieapetycznym aparatem!

Mówi się nieraz o niej ze śmiechem, tysiączne anegdoty na temat jej krążą, a jednak ci, którzy jej już raz w życiu zaznali, nigdy bez trwogi nie przestępują kładki, która z brzegu na okręt prowadzi. Bo morska choroba jest straszna! Widziałem ludzi, którzy na nią cierpieli tak okropnie, że błagali aby ich dobić i męki skrócić. Widziałem innych, których podobnych raczej do trupów niż do żyjących wynoszono gdy okręt przybył gdzieś do portu i którzy kilka tygodni potrzebowali aby przyjść potem do siebie.

A jednak objawy, które nazywamy morską choroba, wedle ostatnich badań specjalistów właściwą morską chorobą nie są. Są one raczej dobroczynnem przeciwdziałaniem organizmu, który broni się przed tajemniczem spustoszeniem jakie w nim nieustanny ruch wzburzonego morza powoduje. Zajmujący się specjalnie badaniem genezy i przebiegu tej tajemniczej choroby lekarze zgodzili się na jedno, mianowicie że wskutek nieprzystosowania człowieka do życia na wodzie, przy wzmożonych burzą wstrząśnieniach następuje samozatrucie organizmu. Proces przemiany materji pozostawia w organizmie różne niedające się przezeń wchłonąć substancje. Te mogą bez gwałtownej szkody dla organizmu całe lata w nim przebywać. Jednakże wskutek długotrwałych, gwałtownych a miarowych wstrząśnień następuje zmiana ich układu molakularnego i wtedy stają się gwałtownemi truciznami. Gdyby organizm nie przeciwdziałał zatruciu, które powodują, wyrzucając je z siebie bądź to przez wymioty bądź też przez poty, które przy chorobie morskiej obficie występują — co jedno i drugie wyczerpuje jednak chorego niesłychanie — biedny pacjent mógłby się przenieść łatwo na drugi świat.

* * *

Ciężko jest żyć, — nie łatwo jednak jest czasem umrzeć. Dla was piękne panie ta specjalna przestroga: jeśli rozgoryczone i zniechęcone ostatecznie do życia dacie przystęp do siebie samobójczym myślom, na litość Boską nie wybierajcie zrzucania się z okna jako sposobu rozstania się z tym nędznym światem. — albo przynajmniej pomyślcie o specjalnym kostjumie do wykonania tego desperackiego kroku. Posłuchajcie co się zdarzyło w Pissoire małem włoskiem miasteczku:.

Staruszka pewna 75 lat licząca postanowiła zakończyć tak już zą długie życie i rzuciła się z okna swego nędznego mieszkania położonego na drugiem piętrze. Upadła na bruk, lecz ku niebywałemu zdumieniu przechodniów natychmiast podniosła się i poczęła iść ulicą. „Cud! cud", poczęli wołać entuzjastycznie Włosi skłonni do wierzenia w nadprzyrodzone zjawiska. Bliższe jednak zbadanie niezwykłego faktu, odkryło jego całkiem przyrodzone przyczyny. Oto obfite i stosunkowo ciężkie spódnice staruszki — przypuszczać należy że były jeszcze z przedwojennego gęstego materjału sporządzone — odegrały przy upadku rolę spadochronu i zapobiegły nie tylko śmierci jej ale nawet silniejszemu wstrząśnieniu.

J. S

Rozmaitości.

X **Pociąg w poczekalni.** Mała stacyjka na Śląsku niemieckim była w tych dniach widownią niezwykłego wypadku.

Mianowicie skutkiem nienależytego funkcjonowania hamulców pociąg osobowy zajeżdżający pod stację nie zatrzymał się w porę, — skutkiem czego maszyna pociągu przebiwszy ścianę wpadła do poczekalni III klasy.

Na szczęście skończyło się tylko na lekkiem pokaleczeniu kilku osób, — między nimi i konduktora pociągu.

Nasze agentury w Grudziądzu

Szanownym naszym czytelnikom z miasta zwracamy uwagę na nasze agencje w których zapisywać można „Głos Pomorski" i tamże odbierać:

Appelt, Łąkowa 3.
Banach, Kościuszki 7a.
Bażański, Kwidzyńska.
Bernardzikowski, Łąkowa 12
Cacanowska, Koszarowa 18.
Demski, Cegielniana 5.
Diesing, Rybacka 28.
Draszanowski, Chełmińska 5
Dumont, Pańska 17.
Dumont, Toruńska 34.
Dunajski, Kalinkowa 1.
Franek, Tuszewska Grobla 40
Fuchs, Trzeciego Maja 7.
Górny, Rzezelniana 20.
Gański, Lipowa 33.
Brzeziński, Chełmińska 65
Jaworski, Chełmińska 92.
Jarzembowski, Czerwonodworna 26.
Hetmański, Małe Tarpno, Grudziadzka 20.
Krzywosiński, Kalinkowa 65.
Bürschel, Nadgórna 64.
Kruszona, Toruńska 22.
Kochański, Czerwonodworna 1
Kukliński, Biskupia 15.
Kulerski, Pańska 19.
Less, Nadgórna 48.
Łykowski, Toruńska 26.
Miński, Małe Tarpno, Grudziądzka 1.
Orłowski, skład kol., Matejki 8.
Orzechowski, Trzeciego Maja 11.
Porowski, Trzeciego Maja 41.
Pannes Joanna, Lipowa 19.
Powałowski B., Lipowa 59.
Superczyński, Bracka 11.
Wawrzyniak, Lipowa 3.
Wawrzyniak, Plac 23 Stycznia 29.
Wiedza, Kwidzyńska 33.
Wysocki, Nadgórna 37

Nasze agencje na prowincji:

Brodnica: p. Bulka, Rynek, (księgarnia);
p. J. Słoszewski;
Chojnice: p. Kaszubowski, ul. Gimnazjalna, (księgarnia);
p. Wieczorkiewicz Nast. ul. Gdańska (księgarnia);
Chełmża: p. Grzankowski, Rynek, (skład cygar);
p. M. Zieliński, ul. Hallera 30.
Chełmno: p. K. Sieradzki (księgarnia);
p. Balicki, (restauracja dworcowa);
Działdowo: p. Schmaglewski, ul. Dworcowa (księg.);
Gdańsk: Tow. Księg. kol. Ruch przy Rynku Kaszubskim;
Gniew: p. Górski, (księgarnia);
Kartuzy: Świerlik, ul. Leśna nr. 6;
Kościerzyna: p. Rogalla, (księgarnia);
Lidzbark: p. Mazurkiewicz, (skład cygar)
Lubawa: p. Haske, (księgarnia);
Mława: Biuro Dzienników;
Nowe: p. Majewski, (fryzjer);
Nowe-Miasto: p. Łazarewicz, (fryzjer),
A. Miechczyński, ul. Jagiellońska.

Do P. T. inserentów.

Na żądanie czytelników, jak również i z powodu zarządzeń kolejowych

wydajemy odtąd

„Głos Pomorski"

już o godzinie 12 w południe.

P. P. inserenci, którym zależy na tem, ażeby ogłoszenie ukazało się tegosamego dnia,

zechcą nadsyłać ogłoszenia

do godziny 10-tej,

gdyż później nadesłane umieszczane będą dopiero następnego dnia.

Administracja Głosu Pomorskiego

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Za redakcję: Izydor Środzki.

Polskie Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości

urządza

Zjazd Delegatów z Pomorza

w Grudziądzu w niedzielę d. 17 września r. b. w Hotelu Warszawskim, ul. Józ. Wybickiego

Porządek dzienny:

1. O godzinie 10 zbiórka w Hotelu Warszawskim
2. O godzinie ½11 wspólne nabożeństwo w kościele seminaryjnym,
3. Powitanie Delegatów i Gosci,
4. Wybranie marszałka Zjazdu,
5. Referaty wygłoszone przez posłów,
6. Dyskusje. 2926
7. Wolne głosy.
8. Zamknięcie Zjazdu.

Wszystkich Członków oraz Sympatyków uprasza o jaknajliczniejszy udział.

ZARZĄD.

KINO KORSO

Od piątku do wtorku

Tajemnice portu Sebastopolu

Dramat sensacyjny ruskiego świata zbrodniarzy w dwuch serjach

I. Serja 2927

Czarny Djamant

Dziennie 2 przedstawienia o godz. 6¹⁰ i 8¹⁰.

Naprawy (1835

motorów elektrycznych

dynamo-maszyn

wykonują

K. Gaertig i Sp. T. z o. p., Poznań

Oddział Pracowni Elektromechanicznych

ul. Półwiejska 35. Telefon 3584.

Dobra Reklama

w popularnem piśmie to pewna egzystencja

Jeśli chcesz więc

coś szybko sprzedać, kupić lub wymienić, znaleźć pożyczkę, pracę lub pracowników

ogłoś to natychmiast w

Głosie Pomorskim

a z rezultatu będziesz zadowolony.

Przy częstych ogłoszeniach rabat!

Azotniak wapienny

(Kalkstickstoff)

16—18% zawartości

poniżej dzisiejszej ceny fabrycznej wagonowo do oddania loco Bydgoszcz.

Zgłoszenia do ekspedycji Głosu Pomorskiego pod nr. 2917.

Poszukuje się

dzielnych pracowniczek

do wyrobu cygar oraz młode dziewczęta do lat 16 mogą wstąpić jako uczennice. [2869

Fabryki cygar Adam

Brzeżna 3/7.

Poszukuje od 1. X. 22

ogrodnika

kawalera

gospodynią

kuchmistrzyni,

biegł. w swych zawodach z dobr. rekomend. i świadectwami które nadesłać proszę do Eksp. Głosu Pomorsk. 2862

Pianista

nadzw. zdolny, poszukuje jako solista

posady

zaraz, najmilej w kino. 10 lat w zawodzie, 3 l. na jedn. miejsc., 4 razy reangażow. — Łaskawe oferty do Głosu Pomorskiego pod nr. 2920.

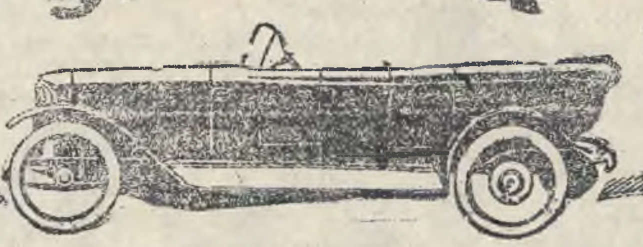
Mieszkania

Mieszkanie

z 4 do 6 pokoi, ewentl. pośrednictwo za wynagrodzeniem, poszukiwane. Zgłoszenia do Głosu Pom pod nr. 5242.

STOEWER

D 3. 4 cyl. 8/24 PS.



D 5. 6 cyl. 12/36 PS.

Niedorownany w doskonałości, konstrukcji i wykonaniu

Natychmiast do dostawy

Wytwornia motorów jezdnych STADIE Bydgoszcz.

Telefon nr. 1602. Gdańska 160 1609 Adres Telegr. „Motosta"



CZY słyszeliście o tem?

że „SAPON" z marką koszulką jest każdorazowo chemicznie badanym, przez specjalnego Dr. Chemii, czy nie zawiera szkodliwych składników.—

Przeto każda gosposia, może być pewna że „Sapon" nie tylko ochrania bieliznę przed zniszczeniem, lecz nadaje jej śnieżno biały kolor.—

Żądajcie zatem wszędzie „Saponu" z marką ochronną koszulką

Chem. Fabr. „ERGASTA"

C. Nagórski,

Starogard — (Pomorze).

Siano - słoma!

Odbieram codziennie dla formacji wojskowych **siano i słomę w Tarpnie** (Minowiec) od 8—4 bez przerwy. Regulacja po cenach dziennych następuje na miejscu. Droga z miasta: przez ul. Mało-Młyńską brukiem prowadzonym do Małego-Lniska.

Paweł Witkowski, Grudziądz

Plac 23-go Stycznia 4/5. — Telefon 352.

(2766)

WIELKOPOLSKA CENTRALA ŻARÓWEK

W. TOMASZEWSKI i Ska.

Poznań, ulica Fr. Ratajczaka 36 — Telefon 1586



Żarówki elektryczne
Philips — Tungsram
i automobilowe

Siatki do gazu
Żar

Cylindry
do gazu

Tulipany i klosze
do elektr. i gazu

Sprzedaż tylko hurtowo







Czego czekacie Panie i Panowie ? ? ?

Czy nie widzicie, że wszystko co chwila drożeje, a przecież każdy z was potrzebuje na zimę towary na płaszcze, ubrania, suknie, kostjumy i bieliznę. Wysyłam każdemu dla własnej potrzeby lub na sprzedaż praktyczny, mocny w noszeniu, kort

3 m. na ubranie męskie za 10.000 mk.

Wyższy gatunek czystej wełny za 15.000, prima 18.000 i extra za 22.500 i 25.000 mkp.

Również są do nabycia po cenach fabrycznych, resztki płótna białego i kolorowego na bieliznę i pościel; szewioty, wełny, korciki na damskie suknie, veloury na płaszcze, baja i barchany, cajgi, chustki ciepłe, obrusy, kapy, pończochy, nici i wiele innych towarów.

Zamówienia adresować: [2919a

Skład fabryczny 16

M. BRYL, Łódź

ulica Piotrkowska 56.

UWAGA: Zamówienia od mkp. 20.000 wysyła się pocztą za zaliczką. Przy większych obstalunkach pożądanym jest zadatek. O ile towar zamówiony nie pudoba się przyjmuję takowy z powrotem.

Przyjeżdżających do Łodzi prosimy o zwiedzenie składu

P. P.

Komunikujemy niniejszem, że czyniąc zadość wymaganiom naszych szan. Odbiorców na Pomorzu, otworzyliśmy z dniem 11 września b. r.

Oddział w Toruniu

przy ul. Mostowej 6, I piętro.

Dotychczasowych naszych szan. Odbiorców z Pomorza przekazaliśmy Oddziałowi Toruńskiemu, wyposażonemu przez nas w obszerne plenipotencje.

Dobór wykwalifikowanego personelu daje nam rękojmię, że Oddział Toruński sprosta swemu zadaniu i zaufanie, którem mamy zaszczyt cieszyć się dotąd, zdoła nietylko sobie utrwalić, ale dla dogodniejszej komunikacji, oraz dokładnej znajomości terenu jeszcze pogłębić. (2904

W. Żółtowski i S-ka

właściciel Władysław Żółtawski

Węgiel · Wytwory górniczo-hutnicze

Kępno — Poznań — Toruń.

Baczność! Baczność!

Każdą większą i mniejszą ilość

żelaza

każdego rodzaju jako i

szyny, żelazo lane i kute, metale, szmaty, papier i szkło

kupuje i płaci ceny najwyższe.

Józef Skibiński 2133

właściciel Kabatek.

Plac 23 Stycznia. Telefon 92.

OTTO WALKER

JUBILER ZE SZWAJCARJI

Grudziądz, Józefa Wybickiego 17/19

Posiada wyłączne przedstawicielstwo, największych firm warszawskich nakrycia stołowego t. j. wszelkiego rodzaju noży, widelcy łyżek i temu pod.

Zakład otwarty od godz. 10—1 i 3—6

2037a

Urzędowe obwieszczenia władz miejskich.

Za niniejszy dział odpowiada według prawa prasow. nadsekretarz miejski Damazy Raszkowski w Grudziądzu.

Obwieszczenie.

Pismo „Rybak Polski" organ oficjalny towarzystw rybackich na Województwo Pomorskie i Poznańskie wychodzi obecnie w Bydgoszczy redakcja i administracja mieści się przy ul. Zacisze nr. 7.

Grudziądz, dnia 13 września 1922 r.

Prezydent miasta.

(—) Włodek 2933

Wszystkim obywatelom

oraz nieczynnym członkom Ochotniczej Straży Ogniowej miasta Grudziądza zwraca się uwagę że w myśl statutu miejscowego dot. regulacji straży pożarnej na powiat miejski Grudziądz, winien każdy obywatel w raze pożaru pomocy ręcznej udzielić.

Na stawiony wniosek, po zapłaceniu odszkodowania może się od powyższych prac uwolnić. Na zebraniu członków ochotniczej straży ogniowej uchwalono pobrać odszkodowanie w wysokosci 500 marek.

Wobec tego wzywamy wszystkich którzy się chcą od prac pożarnych uwolnić. ażeby odszkodowanie wymienione za rok 1922, do kasy Ochotniczej Straży Ogniowej względnie Gł. K. M. w Grudziądzu bezwłocznie uiscili w przeciwnym razie obowiązek nadal pozostaje. 2932

Grudziądz, dnia 13 września 1922 r.

Ochotnicza Straż Ogniowa Grudziądz.

[2895

„FEMINA"

Długa 6 **Długa 6**

poleca w dużym wyborze **najmodniejsze kapelusze i futra**

Przyjmuje wszelkie obstalunki, przeróbki i odnawianie w zakres mod. i kuśnierstwa wchodzące.

Wykonanie sumienne szybkie eleganckie i tanie.

Sprzedaż hurtowa kapeluszy filcowych

TIVOLI

Od dzisiaj co **niedzielę** od godz. 4-ej, i co **czwartek** od godziny 7-mej [2939

zabawa taneczna

Polecam się do wykonywania [3509 **wykwintnej garderoby męskiej, damskiej i wojskowej.** Ceny umiarkowane.

A. KOŹLINKA, Grudziądz, Kościuszki nr 34.

Varieté Wiedeńska i Bonboniera

Grudziądz, Toruńska 18.

Od 16 września b. r. **Sensacja programu!**

61 letni tancerz transform. Józef Moszczyński i najmłodszy 6 letni tancerz Skott.

Humorysta Ryszard Renard w nowym repertuarze [2940

i wiele innych ciekawych atrakcji.

Codziennie od godz. 7 do 2 w nocy wielki koncert pierwszorz. kwintetu w cygańskich strojach. — Program punktualnie o godzinie 9-tej wieczorem. O liczny łaskawy udział uprasza Szan. P. T. Publ.

DYREKCJA.

HA-ES-ES

NAJLEPSZA TERPENTYNOWA PASTA DO OBUWIA

WSZĘDZIE DO NABYCIA

WYTWÓRNIA HURTOWNIA SPÓŁEK SPOŻYWCÓW T.A. POZNAŃ

Kartofle jadalne [3496

po 1700 mk. za centnar

franko dworzec Grudziądz sprzedawać będziemy w każdej ilości w przyszłym tygodniu.

Zamów enia przy muje:

W. Majewski i Ska. Toruńska nr. 27|29 II. p.

Którzy przemysłowcy 2915

lub grosiści zechcą nawiązać stosunki handlowe z polskim Górnym Śląskiem za naszem pośrednictwem.

Posiadamy **wielki sklep, biura i rozległe ubikacje handlowe.**

Upraszamy o przesłanie ofert

Tarkowski i Koenig,

Królewska Huta, ul. Rogowa 10.

Kawaler

lat 31, bardzo przystojny poszukuje panny lub wdowy celem ożenku. Osoby tylko na serjo myślące, posiadające got. do 5 milj. mk., gosp. i z familji porządn. z jakiejbądź dzielnicy, zechcą oferty wraz z fotogr., którą się zwraca, przesłać do Głosu Pom. pod nr. 3505.

20 murarzy

na budowę wewnętrzną **poszukuje Biuro budowlane Mannsfeld**

Grudziądz, [2937 Plac 23 Stycznia nr. 4/5

Rutyn. książkowego

lub książkowej poszukuje się zaraz, stałe zajęcie popołudniu od godziny 4-tej. [3499

Tow. Żywnopał ulica Kościuszki 40/42 Plac 23 Stycznia nr. 11 Telefon 67 — 241.

MURARZY

na stałą pracę poszukuje Biuro Budowlane **WAHL, Grudziądz** Nadgórna 40/41. [2934

Starszy młynarz

poszukuje posady zaraz lub później.

Oferty do Głosu Pomorskiego pod nr. 3497

Rzeźnictwo

wraz **z kamienicą** obejmującą 23 mieszkania po 2 i 3 pokoje **sprzeda**

Pröhl, Grudziądz Chełmińska 73. [3501

Na sprzedaż:

Gramofon 210 płyt. maszyna do kraj. sera, łóżko żelazne do skład. Wiśniewski, ul. Chełmińska nr. 40, II pr. [3514

Lustro salonowe

stół do rozciągania i szafa do bielizny na sprzedaż. 3 Maja 25. [3507

Lustro z konsolą

na sprzedaż. Biskupia nr. 42, wejście przez bramę II ptr. na pr. [3508

Ożenki

Intel., symp. starszy kawaler, urzędnik państwowy 8 rangi, szlachetnego, łagodn. charakt., dobr. serca, pragnie zapoznać starszą pannę lub wdówkę do lat 32, o równ. zaletach w celu **OŻENKU.**

Panie nauczyc.i urzędn. również mile widziane. Łask. ogólne zgł. z fot. do Gł. P. pod nr. 3500.

Sprzedaże

Eleg. jasno-dębowa SYPIALKA

na sprzedaż. Zgłoszenia do Głosu Pomorskiego pod nr. 3501.

Ubranie

z materjału wojskowego i **długie buty** (42) na sprzedaż. Oglądać można od 5 — 7 wiecz. Tuszewska Grobla 22 parter prawo.

Mieszkania

Stancja

dla dwóch uczni z lepszego domu z całodzienym utrzyman. Opieka rodzicielska i pomoc w naukach zapewn. Wiad. księgarnia „WIEDZA" Wybickiego 33. [3506

SKŁAD

zdatny do każdego interesu z mieszkaniem, 2 pokoje i kuchnia w/m natychm. do wynajęcia. Bl. wiad. udzieli [3503

Pulkowski, ul. Moniuszki 7, II.

Poszukuje się zaraz

6-7 POKOI

z kuchnią

w śródmieściu do wynajęcia lub zamiany na 4 pokoje z kuchnią świeżo odnowione.

Zgłosz. do Głosu Pomorskiego pod nr. 3498



Lekarz-dentysta

Pomorzanin poszukuje stosownego

mieszkania

w Grudziądzu. Zgłosz. przyjmuje zaraz M. Lniski, Radzyńska 18. [3510

Zabawy

«Elizjum»

W niedzielę dnia 17. 9.

Wielka Zabawa

dla wojska i cywilnych. Początek o godz. 4-tej. 2936

Zguby

Zgubiono d. 14. 9. portfel zawierający różne papiery wartościowe wraz z dowodem osobistym i kartę urlopową na nazwisko **Mieczysława Breitermanna.** Uprz. proszę o zwrot za wysokiem wynagr. do Gł. Pomorsk. pod nr. 3502

Baczność! [3453

Zgubiono przed miej. więcej 4—5 miesiącami **papiery wojskowe** i kartę urlopowa na nazwisko **Kurt Raczyniewski** 16 p. a. p. Grudziądz, nr. 24 8.02. Za wynagrodzeniem zwrócić na ul. Kwiatową 13

SUCHOTY

oraz wszelkie choroby **piersiowe**

2335 a] leczy

„Balsam Thiocolan Age."

Używa się za poradą lekarza. Sprzedają apteki i drogerje. Hurt. **Umbreit Co., Poznan.**

Przybłąkał się pies

(wyżeł) można go odebrać za zwrotem kosztów utrzymania. L. Bohdanowicz, Lipowa 92, III. 3495

Otwarcie

sezonu jesiennego i zimowego

w poniedziałek dnia 18. 9. 1922 r.

Sobisch, modystka Ogrodowa 26.

Starą, zużytą

BIELIZNĘ

i szmaty do czyszczenia kupuje w każdej ilości

Drukarnia Pomorska

Grudziądz, Groblowa 27/29.

Na mocy uchwały Walnego Zebrania z dnia 27-go maja 1922 r. zatwierdzonej pismem Ministerstwa Skarbu. Departament Kredytowy, z dnia 29 lipca nr. D. K. 2635/22 Wydział III.

Bank Dyskontowy

podwyższa kapitał akcyjny o 60,000.000.— marek do 120,000.000.— mk. (sto dwadzieścia miljonów marek.)

Prawo dokupu dotychczasowych akcjonarjuszy wyklucza się.

Nowe akcje przejęło konsorcjum, które ofiaruje posiedzicielom akcji I.—V. emisji na jedną starą jedną nową po kursie 160% czyli po 1.600 mk. za jedną akcję z doliczeniem odsetek za zwłokę. Nieposiadającym akcyj dotychczasowych em. oddaje się akcje VI. emisji po kursie 1.800 mk. Nowe akcje biorą udział w zyskach od 1. lipca 1922 r.

Wpłaty na akcje VI. emisji przyjmują **do dnia 30 września br.:**

2742

Bank Dyskontowy Spółka Akcyjna w Bydgoszczy i Oddziały.

W Poznaniu: Bank Krotochwill & Pernaczyński i Bank Związku Spółek Zarobkowych Oddział Plac Wolności.

Bank Dyskontowy Spółka Akcyjna w Bydgoszczy.